

Nr 4/223
Kwiecień 2015 r.
Cena 2,50

Ziemia

KOLBUSZOWSKA

W numerze

WYDARZENIA



Wielki człowiek i morze.
Spotkanie z Aleksandrem Dobą
strona 11

WYDARZENIA



Obchody 5. rocznicy Katastrofy Smoleńskiej
strona 16

WYDARZENIA



Program Dni Kolbuszowej
strona 32

IV KOLBUSZOWSKI FESTIWAL NAUKI I TECHNIKI W ZST

IV KOLBUSZOWSKI FESTIWAL NAUKI I TECHNIKI FOTORELACJA



Wydarzenia

IV KOLBUSZOWSKI FESTIWAL NAUKI I TECHNIKI

17 i 18 kwietnia 2015 r. w Zespole Szkół Technicznych im. Bohaterów Września 1939 r. odbyła się czwarta edycja Festiwalu Nauki i Techniki, zorganizowana w ramach projektu „Podkarpacie stawia na zawodowców”, współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Impreza ta na stałe zagościła w kalendarzu wydarzeń organizowanych w powiecie kolbuszowskim i z roku na rok cieszy się rosnącym zainteresowaniem. Pierwszy dzień Festiwalu był skierowany do uczniów i nauczycieli szkół z powiatu kolbuszowskiego i od godz. 8⁰⁰ do 15⁰⁰ gościliśmy grupy zorganizowane. W tym roku z radością witaliśmy zwiedzających spoza powiatu, którzy przyjechali do nas aż z Tarnobrzega i Rzeszowa.

O godzinie 11⁰⁰ odbyło się otwarcie Festiwalu i spotkanie przedstawicieli lokalnego biznesu z władzami gminy, powiatu, posłem na Sejm RP Zbigniewem Chmielowcem, przedstawicielem Kuratorium Oświaty i Wychowania w Rzeszowie, dyrektorką Powiatowego Urzędu Pracy w Kolbuszowej, przedstawicielami Wojewódzkiej Komisji Uzupelnień w Mielcu, dyrektorami Centrum Kształcenia Praktycznego w Kolbuszowej i Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Rzeszowie.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele firm: Brammer S.A., FIN Sp. z o.o., Admill Sp. z o.o., ZPH „Jan Tarapata”, Zakład Produkcyjny PIAST, Zakład Produkcyjno Usługowo Handlowy DREW-MET S.C. – firmy te prezentowały się również podczas Festiwalu. Na spotkaniu dyskutowano między innymi o nauczaniu dualnym, inaczej dwutorowym, przemiennym lub równoległym, które polega na tym, że w czasie uczęszczania do szkoły zawodowej, uczeń pobiera praktyczną naukę zawodu w odpowiednio przystosowanym dla celów kształcenia przedsiębiorstwie.

Podczas tej uroczystości wręczono również nagrody laureatom konkursu plastycznego, w którym wzięli udział uczniowie gimnazjów i szkół podstawowych znajdujących się na terenie powiatu kolbuszowskiego. Konkurs odbywał się pod hasłem „Odnawialne źródła energii”. Zwycięzcami zostali: w kategorii model - Aneta Ożóg i Bartosz Kołodziej z Gimnazjum w Raniszowie oraz Wiktoria Rzucidło ze Szkoły Podstawowej w Widelce, w kategorii multimedia - Michał Kopeć i Konrad Rembisz z Gimnazjum w Wilczej Woli, w kategorii plakat - Damian Michałek z Gimnazjum w Widelce, Wiktoria Sączawa ze Szkoły Podstawowej w Widelce, Kinga Kobylarz i Patrycja Ofiara z Gimnazjum w Dzikowcu.

Drugi dzień Festiwalu był otwarty dla wszystkich. Podobnie jak poprzedniego dnia, można było, między innymi, uczestniczyć w pokazach i eksperymentach Centrum Nauki Kopernik, który przyjechał do Kolbuszowej z nową wystawą pod nazwą „Umysł przyłapany”, przedstawiającą w ciekawy sposób jak zmysły potrafią „oszukiwać” rozum. Niesłabnącą popularno-



Pokazy Centrum Nauki Kopernik

ścią cieszył się pokaz robotów przygotowany przez studentów Politechniki Rzeszowskiej i uczniów technikum mechatronicznego, pokazy druku 3D – firma „Jelwek” z Rzeszowa i uczniowie technikum informatycznego. Można było również odbyć wirtualny lot śmigłowcem – dzięki EPML Spotters z Mielca i obserwować drony, z którymi przyjechała firma RC-LI-POL z Jasionki. Przed szkołą pojawił się transporter opancerzony, żołnierze wraz ze Szkolnym Związkiem Strzeleckim prezentowali uzbrojenie i wyszkolenie wojskowe. Na boisku szkolnym można było obejrzeć wystawę pojazdów wyścigowych, offroadowych i driftingowych, przygotowaną przez „Ozimek Motorsport” oraz zobaczyć pojazdy firmy „MKarts”. Studenci i wykładowcy Wydziału Biotechnologii i Wydziału Fizyki Materiałowej Uniwersytetu Rzeszowskiego przeprowadzali ciekawe eksperymenty z chemii i fizyki.

Podczas Festiwalu zaprezentowano także kierunki kształcenia, jakie oferuje Zespół Szkół Technicznych. Uczniowie techników: budowlanego, geodezyjnego, hotelarskiego, technologii drewna, mechanicznego, mechatronicznego, informatycznego, logistycznego, urządzeń i systemów energii odnawialnej, wraz z nauczycielami,

przygotowali pokazy, które nie tylko przybliżyły zwiedzającym kierunki kształcenia, ale zaprezentowały nowoczesną bazę dydaktyczną naszej szkoły.

Uczniowie i nauczyciele technikum fryzjerskiego i szkoły zasadniczej w zawodzie fryzjer zorganizowali w ramach Festiwalu Międzyszkolny Konkurs pod nazwą „Fryzura inspirowana romantyzmem”. Dwa pierwsze miejsca zdobyły uczennice naszej szkoły: Karolina Sikora i Katarzyna Tetlak z klasy 2E, natomiast trzecie zajęły, ex aequo Karolina Starzec z 2E oraz Monika Dryja z Technikum w Sędziszowie. Wyróżnienie przyznano Magdalenie Świątek z Sędziszowa.

Uczennice technikum hotelarskiego, pod kierunkiem pani Anny Piątek, zadbały o perfekcyjną obsługę gości. Największym powodzeniem cieszyła się, jak co roku, grochówka.

IV edycja Kolbuszowskiego Festiwalu Nauki i Techniki zgromadziła około 2500 zwiedzających. Bardzo dziękujemy za odwiedziny oraz miłe wpisy w naszej księdze pamiątkowej. Być może spotkamy się za rok.

ORGANIZATORZY

ROCZNICA ŚMIERCI JANKA BYTNARA

25 marca Kolbuszowa uczęła kolejną rocznicę śmierci Janka Bytnara „Rudego”. Urodzony w 1921 roku bohater książki „Kamienie na szaniec” zmarł w wieku 22 lat w wyniku obrażeń zadanych przez gestapowców.

Na placu kolbuszowskiego liceum odbyły się uroczystości upamiętniające patrona szkoły. Zorganizowano capstrzyk harcerski połączony z apelem poległych. Uczniowie przygotowali montaż słowno-muzyczny. Ponadto przypomniano historię życia i działalności Bytnara.

W uroczystościach wzięły udział władze samorządowe gminy i powiatu, delegacje uczniów, nauczycieli oraz poczty sztandarowe. Po apelu zgromadzeni, w asyście werblisty, policji i straży miejskiej, przemaszewali pod dom Jana Bytnara. Tam, pod pamiątkową tablicą, złożono białoczerwone wiązanki kwiatów.



Montaż słowno-muzyczny upamiętniający patrona szkoły

RUSZA KANALIZACJA

Jeszcze w tym miesiącu ruszy jedna z największych inwestycji w mieście „Porządkowanie gospodarki wodno-ściekowej aglomeracji Kolbuszowa”. Projekt współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej z Funduszu Spójności w ramach Programu operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2007-2013. Jego głównym celem jest usprawnienie systemu oczyszczania ścieków w Kolbuszowej.

Przedmiotem inwestycji jest budowa sieci kanalizacji sanitarnej o długości około 17 km, kanalizacji deszczowej o długości 6,6 km, a także przebudowa oczyszczalni ścieków.

Planowany całkowity koszt realizacji projektu to kwota prawie 12,5 mln zł. Gminie Kolbuszowa udzielone zostało dofinansowanie w kwocie 6,4 mln złotych.

27 marca w Urzędzie Miejskim zostały podpisane umowy z wykonawcami robót budowlanych:

1. Przebudowa kanalizacji ogólnospławnej w zlewni ulic Wojska Polskiego, Matejki, Szopena, Bytnara, Obrońców Pokoju w Kolbuszowej na system kanalizacji rozdzielczej - Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „ELTAR” Sp. z o.o. z Tarnowa.
2. Budowa kanalizacji sanitarnej w Kolbuszowej Górnej - etap II Firma Usługowo-Handlowa TELEBUD z Kolbuszowej.
3. Wymiana i modernizacja węzła higienizacji osadu na oczyszczalni ścieków zlokalizowanej w Kolbuszowej Dolnej - Europejski Holding Energetyczny Sp. z o.o., Lider Warszawa, VARIA TECH Robert Korzeniowski Łomianki.

W wyniku przebudowy kanalizacji ogólnospławnej na przedmiotowym obszarze zostanie uporządkowana gospodarka ściekowa. Nawierzchnie dróg i chodników, zdemontowane podczas wykonywanych prac, będą sukcesywnie odtwarzane. Przebudowa kanalizacji polegać będzie na demontażu istniejącego kanału kanalizacji ogólnospławnej oraz budowie nowej kanalizacji sanitarnej i deszczowej. Po przebudowie ścieki sanitarne odprowadzane będą nowymi przyłączami

do sieci kanalizacji sanitarnej, natomiast wody deszczowe do sieci kanalizacji deszczowej.

Ogłoszono również przetargi na dwa kolejne zadania w ramach projektu - przebudowę kanalizacji ogólnospławnej w zlewni ul. Partyzantów na system kanalizacji rozdzielczej oraz rejonie ul. 22-go Lipca.

Inwestycje zrealizowane zostaną w 2015.



Podpisanie umowy

SADZENIE DRZEW W KOLBUSZOWEJ

W Kolbuszowej ruszyła akcja sadzenia drzew. Sukcesywnie z ulic będą usuwane chore i zagrażające bezpieczeństwu drzewa a w ich miejsce nasadzone nowe.

Na ulicy Jana Pawła II pojawiły się już lipy i klony. W sumie posadzonych zostanie ponad 100 sadzonek lipy, klonu, jaworu, dębu. Pierwsze drzewko tradycyjnie zasadził Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba.

Nowe nasadzenia pojawią się przy ulicach Jana Pawła II, Ks. L. Ruczki, 11 Listopada oraz Św. Brata Alberta. Sadzenia dokonują pracownicy Zakładu Usług Komunalnych, Urzędu Miejskiego, a także uczniowie kolbuszowskich szkół.



Pierwsze drzewko z planowanych 100 zasadził Burmistrz Jan Zuba

„WIZJA TO NIE WSZYSTKO, TRZEBA JĄ POŁĄCZYĆ Z DZIAŁANIEM”

W piątek, 13.03.2015 r., Młodzieżowa Rada Miejska zebrała po raz czwarty w tym roku szkolnym.

Posiedzenie to rozpoczęliśmy od spotkania z Przewodniczącym Rady Miejskiej w Kolbuszowej, panem Krzysztofem Wilkiem. Pan Krzysztof w przystępny i ciekawy sposób przybliżył nam zasady funkcjonowania Rady Miejskiej, zakres jej działania, płaszczyzny współpracy z innymi organami. Następnie dzieci zadawały pytania naszemu gościowi, wiele z nich dotyczyło motywów jego działania. Odpowiadając na nie pan Przewodniczący wyjaśnił nam, że chęć pomagania innym, zmieniania otaczającej rzeczywistości tak, by wszystkim żyło się lepiej, wygodniej i przyjemniej, to główny powód decyzji, którą podjął przed wielu laty, by kandydować na radnego. Tak to się zaczęło. Bo, aby zmieniać otaczającą nas rzeczywistość, nie wystarczy chcieć, trzeba mieć marzenia i próbować je realizować. Dlatego zachęcał wszystkich do działania, ciesząc się, że nasza młodzież nie boi się wyzwań i ma odwagę realizować się na płaszczyźnie pracy społecznej. Kończąc życzył wszystkim wielu pomysłów i determinacji w dążeniu do ich realizacji.



Posiedzenie Młodzieżowej Rady Miejskiej w Kolbuszowej

Po spotkaniu z Przewodniczącym przystąpiliśmy do realizacji kolejnych punktów naszego posiedzenia, tj. opracowany został harmonogram akcji charytatywnej „Okaż serce - podziel się” - zbiórka słodyczy i przyborów szkolnych dla dzieci

z Ukrainy, omówiono organizację konkursu „Śpiewaj i tańcz” oraz plan wycieczki do Rozgłośni Polskiego Radia w Rzeszowie. Na tym posiedzenie zakończono.

LUCYNA URBAN

NOWA LOKALNA STRATEGIA ROZWOJU

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Siedlisko” rozpoczyna prace nad nową Lokalną Strategią Rozwoju, fundusze będą pochodzić z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Pieniądze z działania LEADER przeznaczone są na szeroko rozumiany rozwój lokalny kierowany przez społeczność. Mają służyć m.in. zachowaniu dziedzictwa lokalnego, pobudzaniu przedsiębiorczości na wsi, budowy dróg lokalnych, tworzeniu infrastruktury służącej przetwarzaniu pro-

duktów rolnych, infrastruktury turystycznej lub rekreacyjnej, kulturalnej itp.

W związku z tym zwracamy się do mieszkańców z prośbą o zgłaszanie własnych pomysłów na przyszłe przedsięwzięcia, mające służyć rozwojowi naszej „Małej Ojczyzny”. Uwagi, pomysły prosimy składać poprzez wypełnienie ankiety oraz zgłoszenie pomysłu na projekt. Formularze można wypełnić online na stronie Stowarzyszenia LGD „Siedlisko” lub

otrzymać w siedzibie LGD w Kolbuszowej, przy ul. Kościuszki 6, lok. 2/4. Badanie ankietowe trwa do 30.06.2015r. Ankiety oraz zgłoszenia pomysłu na projekt można otrzymać także w Urzędzie Miejskim, pok.21.

Więcej informacji na stronie LGD „Siedlisko” www.lgdsiedlisko.kolbuszowa.pl

KANDYDAT NA PREZYDENTA POLSKI W KOLBUSZOWEJ

Kandydat na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda, w środę - 25 marca, odwiedził Kolbuszową. Spotkanie odbyło się na kolbuszowskim Rynku. Wzięło w nim udział kilkaset osób.

Pan Andrzej Duda został bardzo żywiolowo przywitany przez mieszkańców Powiatu Kolbuszowskiego. Zebrani witali go serdecznymi uśmiechami oraz okrzykami „Andrzej Duda Prezydentem”. W spotkaniu uczestniczył Poseł na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec, Marszałek Województwa Podkarpackiego Władysław Ortyl, władze Powiatu Kolbuszowskiego oraz poszczególnych gmin, a także licznie zebrani mieszkańcy.

Aktualne problemy

Podczas spotkania z mieszkańcami Powiatu Kolbuszowskiego kandydat na Prezydenta RP Andrzej Duda w swojej wypowiedzi poświęcił dużo miejsca aktualnej sytuacji gospodarczej kraju. Mówił o pilnej potrzebie naprawy polskiej gospodarki, obniżeniu wieku emerytalnego oraz stwarzaniu przyjaznych warunków dla polskich przedsiębiorców.

Złożenie kwiatów

Wizytę Andrzeja Dudy w Kolbuszowej zakończyło uroczyste złożenie kwiatów pod pomnikiem poświęconym Żołnie-

rzom i Bohaterom walczącym i poległym za wolność, niepodległość i suwerenność Ojczyzny, mieszczącym się na kolbuszowskim Rynku.



Przyjazd kandydata na Prezydenta RP Andrzeja Dudy do Kolbuszowej.



Przywitanie w Kolbuszowej przez mieszkankę Kolbuszowej.



Przywitanie Andrzeja Dudy.



Spotkanie z kandydatem na Prezydenta RP na kolbuszowskim Rynku.



Mieszkańcy bardzo licznie przybyli na spotkanie z Andrzejem Dudą.

ROZMOWA Z ANDRZEJEM DUDĄ, KANDYDATEM NA PREZYDENTA RP

Jakie są Pana pierwsze wrażenia po spotkaniu z mieszkańcami Powiatu Kolbuszowskiego?

- Bardzo przyjemne. Zostałem serdecznie przywitany przez mieszkańców Powiatu Kolbuszowskiego. Jestem szczęśliwy, że aż tyle osób wzięło udział w spotkaniu ze mną, że było tak dużo serdeczności, a przede wszystkim wiary w to, że wygram te wybory. Czułem bardzo mocne wsparcie ze strony mieszkańców Kolbuszowej oraz ogromną życzliwość. To było bardzo wyraźnie odczuwalne.

Wybiera Pan na spotkania miejsca ogólnodostępne. Są to place miejskie oraz rynki, co wskazuje, że nie boi się Pan spotkań z ludźmi ani niewygodnych pytań, jakie mogą paść z ich strony.

- Zgadza się. Na takie spotkanie zawsze może przyjść ktoś, kto w sposób bardzo zdecydowany i głośny może wyrazić swoje niezadowolenie lub inne poglądy. Staram się wtedy rozmawiać, przekonywać do swoich argumentów. Często jest tak, że absolutnie się nie zgadzamy, ale to nie przeszkadza. W końcu jest demokracja i każdy ma prawo mieć swoje poglądy. Do tej pory odwiedziłem już ponad 150 powiatów, w których odbyłem 170 spotkań i chcę, żeby były organizowane właśnie w takiej konwencji. Wiadomo, że kiedy pogoda nie pozwala spotkania odbywają się w budynkach, jednakże wolę, kiedy organizowane są na otwartej przestrzeni. Wtedy przychodzą ludzie, nawiązują się dyskusje i to jest dla mnie, jako kandydata na Prezydenta, bardzo interesujące.

W swoich wypowiedziach na kolbuszowskim Rynku poruszył Pan problem, który dotyczy wielu osób, a mianowicie mowa o migracji młodych ludzi za

granicę. Problem ten dotyczy również mieszkańców Powiatu Kolbuszowskiego. Jak Pan, gdyby został Prezydentem, chciałby temu zapobiec?

- Uważam, że jest to najważniejsze i podstawowe zadanie na najbliższe lata. W Polsce należy stworzyć takie warunki życia, żeby młodzi ludzie nie wyjeżdżali, ponieważ za kilkadziesiąt lat braknie nam tego jednego pokolenia.

Jak to zrobić?

- Poprzez stwarzanie dobrych warunków ekonomicznych i gospodarczych. Nie ma innego wyjścia, trzeba naprawiać polską gospodarkę. To jest bardzo trudny proces. Wiele czynników musi zostać w tym względzie uruchomionych. Potrzebna jest również strategia działania. Ja zobowiązuję się, i wszędzie gdzie jestem głośno o tym mówię, że nad tą strategią będę pracował z ekspertami. Powołam Narodową Radę Rozwoju, której zadaniem będzie opracowanie kierunków rozwoju kraju. Będziemy pracować nad poprawą klimatu dla funkcjonowania polskich przedsiębiorców, ponieważ dzisiaj podnoszą oni, że państwo jest wobec nich represyjne, że nie mogą się swobodnie rozwijać. Trzeba zmieniać ten klimat. Ponadto trzeba uszczelnić system podatkowy, żeby wreszcie wielkie podmioty czy sieci supermarketów płaciły w Polsce podatki, żeby polscy przedsiębiorcy mieli warunki konkurowania z nimi. I to jest do zrobienia, tylko trzeba chcieć. Przez ostatnie osiem lat mieliśmy władzę, która tego nie chciała robić. I tu jest cały problem, ponieważ przychodzą przedsiębiorcy z zagranicy i mają preferencyjne warunki, a nasi polscy, rodzimi, czują się ciemieni przez państwo. To jest absurd. Żadna uczciwa władza nie może tak działać i pozwalać na



Andrzej Duda, kandydat na Prezydenta Polski.

taką sytuację.

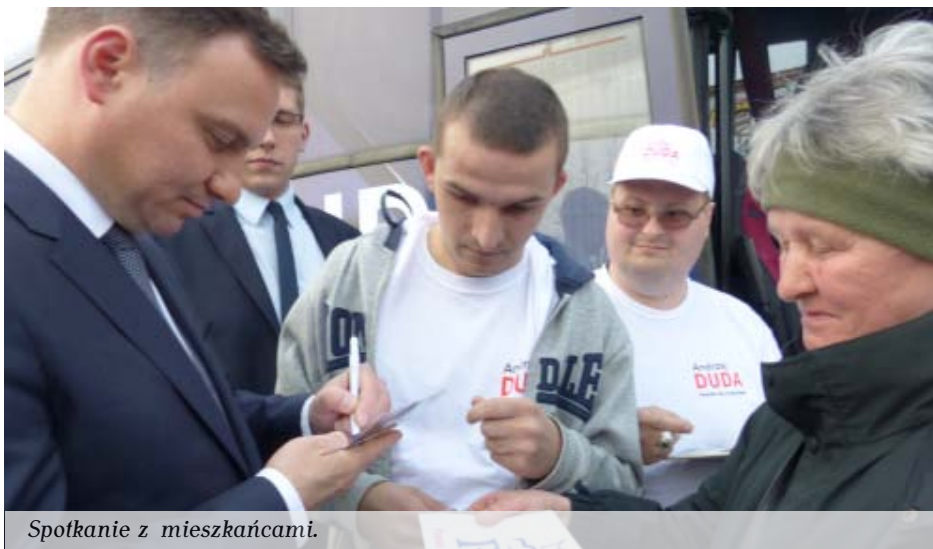
I stąd Pana hasło wyborcze, które brzmi „Przyszłość ma na imię Polska”.

- Tak. Ja chcę budować silne państwo. Państwo, w którym obywatele będą czuli, że mają w nim oparcie. To jest dla mnie bardzo istotne i dołożę wszelkich starań, żeby tak się działo. Liczę na to, że wybory zmienią władzę, że moi rodacy mi zaufają i będę mógł zacząć działać. Ja nie boję się ciężkiej pracy ani odpowiedzialności. Biorę tę odpowiedzialność na siebie. Gdy zostanę Prezydentem, to zostanę z niej rozliczony przez wyborców za pięć lat i nie obawiam się tego.

W swoich wypowiedziach podkreśla Pan, że chce być Prezydentem dialogu. Chce Pan rozmawiać z Polakami, konsultować z nimi różne zagadnienia. W jakich kwestiach miałyby się te konsultacje odbywać?

- Uważam, że Prezydent powinien być otwarty na reprezentatywne grupy społeczne. I gdy na przykład pojawiają się obywatele, chcący przeprowadzenia obywatelskiej ustawy albo referendum w jakiejś sprawie i jeżeli mają kilkaset tysięcy czy nawet kilka milionów podpisów, to Prezydent powinien się z nimi spotkać. Oni są w tym momencie reprezentantami wielkiej grupy społecznej. Takiego dialogu jednakże nie było ani z rodzicami sześciolatków, ani w sprawie ochrony polskich lasów, ani z górnikami czy rolnikami. A ja uważam, że Prezydent powinien być arbitrem w sporze i stanąć ponad podziałami.

Dziękuję za rozmowę.



Spotkanie z mieszkańcami.

II EDYCJA PROGRAM WSPOMAGANIA ROZWOJU SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI W POWIECIE KOLBUSZOWSKIM

W drugiej edycji programu pilotażowego 1/POKL/3,5/2012 „WSPÓŁPRACA-DOSKONALENIE-SAMOKSZTAŁCENIE. Kompleksowy program wspomaganie rozwoju szkół i przedszkoli w powiecie kolbuszowskim” wzięło udział (podobnie jak i w pierwszej) jedenaście szkół i placówek.

Projektodawcą jest Powiat Kolbuszowski i Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Kolbuszowej, a Instytucją Pośredniczącą II Stopnia Ośrodek Rozwoju Edukacji w Warszawie. Budżet ogólny wynosi 555 863,55 zł (bez wkładu własnego).

Okres realizacji obejmuje 1.IX.2013 r. – 30.VI.2015 r. Celem głównym jest podniesienie jakości funkcjonowania systemu doskonalenia nauczycieli poprzez stworzenie planów wspomaganie dla 22 szkół i przedszkoli spójnych z ich rozwojem w obszarach wymagających szczególnego wsparcia.

W roku szkolnym 2013/14 w projekcie wzięły udział 2 przedszkola i 9 szkół różnego typu, a w roku 2014/15 również 2 przedszkola i 9 szkół.

Pełny cykl doskonalenia realizowany w pierwszym roku obejmował 11 miesięcy, a w drugiej edycji 9 miesięcy.

Za organizację zadania odpowiedzialni są SORE (Szkolni Organizatorzy Rozwoju Edukacji).

W lutym 2015r. zakończył się kolejny etap, tj. proces doskonalenia nauczycieli oparty o Roczne Plany Wspomaganie (RPW), sporządzone na podstawie diagnozy potrzeb przedszkola czy szkoły.

W roku szkolnym 2014/15 dyrektorzy i nauczyciele w poszczególnych jednostkach wybrali następujące oferty szkoleniowe:

Publiczne Przedszkole w Majdanie Królewskim – Temat: „Nauczyciel 45+”

Publiczne Przedszkole nr 3 w Kolbuszowej – Temat: „Nauczyciel 45+”

Szkoła Podstawowa im. M. Konopnickiej w Domatkowie – Temat: „Jak pomóc uczniowi osiągnąć sukces edukacyjny”

Szkoła Podstawowa im. Polskich Noblistów w Bukowcu – Temat: „Nauczyciel 45+”

Szkoła Podstawowa im. Jana Czekanowskiego w Cmolasiu – Temat: „Praca z uczniem młodszym”

Szkoła Podstawowa im. Konstytucji 3 Maja w Widelcu – Temat: „Ocenianie kształtujące”

Szkoła Podstawowa im. A. Jadacha w Zarębkach – Temat: „Wspieranie pracy wychowawców klas. Bezpieczna Szkoła”

Gimnazjum Publiczne nr 1 im. 11 Listopada w Kolbuszowej – Temat: „Współpraca

ze środowiskiem lokalnym”

Gminne Gimnazjum im. Jana Pawła II w Raniszowie – Temat: „Jak pomóc uczniowi osiągnąć sukces edukacyjny”

Gimnazjum im. Jana Pawła II w Kupnie – Temat: „Jak pomóc uczniowi osiągnąć sukces edukacyjny”

Zespół Szkół Technicznych im. Bohaterów Września 1939r. w Kolbuszowej – Temat: „Techniki uczenia się i metody motywujące ucznia do nauki”

Liczba godzin zrealizowanych tematów wyniosła:

„Nauczyciel 45+” - 3 jednostki po 27 godz. (łącznie 81 godz.)

„Jak pomóc uczniowi osiągnąć sukces edukacyjny?” - 3 jednostki po 27 godz. (łącznie 81 godz.)

„Praca z uczniem młodszym” - jedna szkoła 27 godz.

„Ocenianie kształtujące” - jedna szkoła 27 godz.

„Wspieranie pracy wychowawców klas. Bezpieczna Szkoła” - jedna szkoła 27 godz.

„Współpraca ze środowiskiem lokalnym” - jedna szkoła 27 godz.

Szkolenia w formie wykładów, warsztatów i konsultacji grupowych były prowadzone przez ekspertów i trenerów zewnętrznych w ramach współpracy z Podkarpackim Centrum Edukacji Nauczycieli w Rzeszowie.

Obecnie SORE (Szkolni Organizatorzy Rozwoju Edukacji) pomagają nauczycielom wdrażać do praktyki szkolnej nabyte umiejętności oraz dokonują analizy zaistniałych trudności poprzez indywidualne i grupowe konsultacje.

Dodatkowo, w ramach wspomaganie, zostały utworzone 4 sieci współpracy i samokształcenia jako platforma wzajemnego wsparcia.

Współpraca w sieci służy wymianie doświadczeń przez nauczycieli i dyrektorów oraz podniesieniu kompetencji zawodowych w obszarze związanym z tematyką pracy sieci.

W każdej sieci działa zespół 22-27 osób. Członkowie sieci spotykają się 4 razy w roku szkolnym. Między spotkaniami dyrektorzy i nauczyciele współpracują na platformie udostępnionej przez ORE

w Warszawie na potrzeby realizacji projektu. Pracami sieci kierują koordynatorki, którymi są pracownice PP-P w Kolbuszowej. Ponadto wspomaganie w sieci odbywa się również z udziałem ekspertów zewnętrznych.

Tematyka prac sieci jest następująca: Sieć dyrektorów szkół i przedszkoli - „Rola dyrektora w promocji i budowaniu wizerunku szkoły/przedszkola”

Sieć skupiająca pedagogów szkolnych i wychowawców klas - „Doskonalenie i wyrabianie umiejętności wychowawczych”

Sieć tematyczna nauczycieli różnych przedmiotów - „Praca z uczniem zdolnym”

Sieć tematyczna - nauczyciele przedszkoli i edukacji wczesnoszkolnej - „Praca z uczniem młodszym”

Bliższe informacje na temat projektu dostępne są na stronie internetowej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Kolbuszowej www.poradnia.kolbuszowa.pl

W wielu miejscach w Polsce realizowane są projekty powiatowe jako pilotaż nowego modelu systemu doskonalenia nauczycieli i zewnętrznego wspomaganie pracy szkoły. Zdaniem Ośrodka Rozwoju Edukacji w Warszawie pilotaż pozwoli na praktyczne sprawdzenie modelu wypracowanego w ramach projektu *System doskonalenia nauczycieli oparty na ogólnodostępnym kompleksowym wspomaganie szkół*. Działania te są tematycznie powiązane z obszarami edukacji, które w ostatnich latach objęte zostały istotnymi zmianami. Pilotaż pozwoli nie tylko na weryfikację nowych form doskonalenia związanych z bezpośrednim wsparciem rozwoju szkoły i przedszkola, ale i pomoże dyrektorom oraz nauczycielom w jak najlepszym przygotowaniu się do realizacji polityki edukacyjnej państwa.

W nowym systemie doskonalenia zawodowego nauczycieli, który będzie obowiązywał od 01 stycznia 2016 roku, zadania w zakresie wspomaganie szkół i placówek będą realizowane przez placówki doskonalenia nauczycieli, poradnie psychologiczno-pedagogiczne i biblioteki pedagogiczne. Jednostki te powinny na bieżąco ze sobą współpracować. Na terenie powiatu kolbuszowskiego już to ma miejsce.

GDY SŁOWA ZAWIODĄ, PRZEMÓWI MUZYKA

Już od ponad dziesięciu lat Liceum Ogólnokształcące im. Janka Bytnara w Kolbuszowej organizuje konkursy ze znajomości języka angielskiego. Zarówno *Powiatowy Konkurs Wiedzy o Krajach Anglojęzycznych - Stany Zjednoczone* jak i *Powiatowy Mistrz Języka Angielskiego* przeprowadzane są w dwóch kategoriach; dla gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. W tym roku konkursy te odbyły się 25 lutego br. i cieszyły się wyjątkowo dużym zainteresowaniem. Uroczyste ogłoszenie wyników odbyło się 05 marca br. podczas obchodów **Dnia Języka Angielskiego** w naszym liceum. A oto laureaci:

Konkurs Wiedzy o Krajach Anglojęzycznych – Stany Zjednoczone

Kategoria gimnazja

I miejsce - Miłosz Laube - Gimnazjum nr 2 w Kolbuszowej

II miejsce - Karolina Markusiewicz -

Gimnazjum nr 2 w Kolbuszowej

III miejsce - Natalia Pomykała - Gimnazjum w Raniszowie

Wyróżnienie

Kamila Kosiorowska (IV miejsce) - Gimnazjum w Majdanie Królewskim

Kategoria szkoły ponadgimnazjalne

I miejsce - Adrian Lubach - ZSAE w Weryni

II miejsce - Małgorzata Materska - ZSAE w Weryni

II miejsce - Kacper Sito - LO Kolbuszowa

Wyróżnienie

Laura Janus - (IV miejsce) - LO Kolbuszowa

„Powiatowy Mistrz Języka Angielskiego”

Kategoria gimnazja

I miejsce - Karolina Markusiewicz - Gimnazjum nr2 w Kolbuszowej

II miejsce - Konstanty Sakowski - - Gimnazjum nr 2 w Kolbuszowej

III miejsce - Miłosz Laube - Gimnazjum nr 2 w Kolbuszowej

Wyróżnienie

Aleksandra Drożdż (IV miejsce) - Gimnazjum nr 2 w Kolbuszowej

Kategoria szkoły ponadgimnazjalne

I miejsce - Kinga Zawadzka - LO Kolbuszowa

II miejsce - Agata Tęcza - LO Kolbuszowa

III miejsce - Emilia Chmielowiec - LO Kolbuszowa

Wyróżnienie

Patrycja Sowa - (IV miejsce) - LO Kolbuszowa

W trakcie uroczystości nagrodzono również laureatów 24 edycji konkursu języka angielskiego **Archimedes plus**. Tytuł laureata



drugiego stopnia otrzymała Gabriela Fryc. Pozostali laureaci to Katarzyna Posłuszna, Kacper Kobylski oraz Justyna Wiącek. Nie zapominajmy, że to dzięki owocnej współpracy nauczyciel - uczeń jesteśmy w stanie osiągnąć wysokie wyniki.

Tegoroczne obchody Dnia Języka Angielskiego zostały przygotowane przez pana Mariusza Wójcika i uczniów klasy I a. Przedsięwzięcie to miało charakter konkursu, do którego przystąpili przedstawiciele klas pierwszych, drugich i trzecich. Zmagania licealistów oceniało jury w składzie: pani Jadwiga Kasak oraz pani Anna Serafin. Pierwsza konkurencja polegała na odgadnięciu tytułów piosenek i ich wykonawców, m.in.: Imagine Dragons, Gotye czy Red Hot Chili Peppers. W drugiej konkurencji przedstawiciele poszczególnych klas losowali tytuły utworów, które następnie mieli wykonać. Uczniowie klas trzecich zaśpiewali hit grupy Blur „Song to”, drugoklasiści wylosowali piosenkę pt. „The diary of Jane”, natomiast uczniowie klas pierwszych zaprezentowali się w utworze „All of me”. W trzeciej, ostatniej konkurencji zadaniem licealistów było zinterpretowanie wylosowanej piosenki tak, aby jak najtrafniej oddać jej sens.

Po wyczerpujących zmaganiach jury wyłoniło zwycięzców konkursu. I miejsce zajęli uczniowie klas drugich, II miejsce przyznano trzecioklasistom, a III miejsce otrzymali przedstawiciele klas pierwszych.

W trakcie obrad jury publiczność miała okazję wysłuchać uczniów naszej szkoły, m.in. Katarzyny Krawczyk, Macieja Drausa, Justyny Wiącek oraz chłopców z klasy Ia w swoich aranżacjach utworów angielskich jak „Fall to pieces” Avril Lavigne czy „Behind blue eyes” Limp Bizkit.

Podczas tej uroczystości odbył się również konkurs dla publiczności, w którym należało się wykazać wiedzą i znajomością kultury Stanów Zjednoczonych. Nagrodę zdobył uczeń klasy III c Bartosz Bajor.

Zwycięzcy konkurencji międzyklasowych i laureaci konkursów otrzymali ciekawe nagrody, które zostały ufundowane przez wydawnictwo Oxford University Press i księgarnię Bookland. Poczęstunek dla uczestników konkursów został ufundowany przez pana Józefa Magdę. Serdecznie dziękujemy naszym sponsorom za wsparcie.

MONIKA KWAŚNIK
(WARSZTATY DZIENNIKARSKIE)
JADWIGA KASAK



KOLBUSZOWSKA EKSTREMALNA DROGA KRZYŻOWA

Idea Ekstremalnej Drogi Krzyżowej w Kolbuszowej zrodziła się dwa lata temu w parafii p.w. Wszystkich Świętych. Pomysłodawcą jej jest ks. Krzysztof Rusznica. W swoich działaniach nawiązuje on do pomysłu realizowanego od wielu lat przez Stowarzyszenie „Wiosna” ks. Jacka Stryczka. Koncepcja EDK zmierza do duchowości, zmierzania się z własnymi słabościami, szczególnie w zetknięciu z nocą, często niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi oraz długością trasy, która niejednokrotnie sięga 40-50 km.

W Kolbuszowej EDK została zorganizowana w zeszłym roku. Wzięło w niej udział 120 osób, które szły na trasie od Kolbuszowej poprzez Werynię, Zembrzę, Przewrotne, Bór Głogowski, Zaczernie do Rzeszowa. Całość wyznaczonej trasy ma 42 km. i w 3/4 prowadzi lasami. Większa część trasy poprowadzona została też dla ułatwienia znakowanym zielonym szlakiem pieszym wyznaczonym przed kilkunastu laty przez PTTK.

Trasa tegorocznej EDK została powtórzona. 30 marca 2015 roku przed godziną 21 wystartowało na szlak 100 pątników, którzy od początku musieli zmagać się nie tylko z nocą i narastającym zmęczeniem, ale też padającym deszczem.

Nad ranem następnego dnia pierwsi pielgrzymi dotarli do kościoła p.w. Chrystusa Króla w Rzeszowie. Każdy kto doszedł otrzymał pamiątkowy certyfikat przejścia EDK 2015. A przeszło ponad 80 osób. Na twarzach osób które doszły



malowało się nie tylko zmęczenie, ale też cierpienie i ból. Przebijała wśród nich jednak radość z pokonania trudności i własnych słabości.

Kolejna ekstremalna droga krzyżowa już za rok. Być może na nowej trasie.

PAWEŁ MICHNO

FOTORELACJA PONIŻEJ - MAREK AUGUSTYN



WIELKI CZŁOWIEK I MORZE. SPOTKANIE Z ALEKSANDREM DOBĄ.

Kolbuszowski Klub Turystyczny „Salamandra” zorganizował spotkanie z nieprzeciętnym człowiekiem, który dokonał nieprzeciętnych przedsięwzięć. Człowiek, który zmierzył się z potężnym żywiołem i o własnych siłach przepłynął Ocean Atlantycki. Zresztą to nie jedyne jego dokonania. O kim mowa? O Aleksandrze Doba.

Aleksander Doba to 68 letni pan, który zasłynął dwukrotnym przepłynięciem Atlantyku w kajaku. Dokonał tego w latach 2010-2011 i 2013-2014. Oprócz tego przepłynął Polskę po przekątnej, przepłynął Wisłę, opłynął dookoła Morze Bałtyckie, popłynął za koło podbiegunowe do Narwiku, opłynął dookoła jezioro Bajkał... wszystko to kajakiem. Za to wszystko został nagrodzony i odznaczony, zdobywał Kolosy - nagrody dla podróżników za szczególne dokonania, w tym roku zaś prestiżowy tytuł „Podróżnika Roku” magazynu „National Geographic”. Odznaczony kilka tygodni temu Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Aleksander Doba przyjechał na Podkarpacie na zaproszenie Kolbuszowskiego Klubu Turystycznego „Salamandra”. Starania o spotkanie z podróżnikiem roku były czynione już od października 2014 roku. W weekend 17-18 kwietnia Aleksander Doba wziął udział w rzeszowskim Festiwalu Podróżniczym oraz nocnym biegu na płycie lotniska w Rzeszowie-Jasionce.

Spotkanie, odbyło się we czwartek, 16 kwietnia, w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej. Nazwisko i dokonania naszego gościa sprawiły, że prawie dwugodzinnemu spotkaniu wzięło udział ponad 190 osób. Olek Doba opowiadał o swo-



U honorowany tytułem „Podróżnika Roku” Aleksander Doba

ich przygodach w trakcie przepłynięcia Oceanu Atlantyckiego zarówno w 2010 jak i 2014 roku. Obie wyprawy jak się okazało nieco różniły się od siebie. Obie jednak łączyła wspólna cecha: Olek dokonał przepłynięcia jako pierwszy człowiek w historii płynąc od kontynentu do kontynentu, spędzając przy tym (podczas drugiej wyprawy) 142 dni w kajaku, co także jest rekordem świata. Żywiołowość opowiadania przez prelegenta sprawiły, że czas spotkania upłynął szybko, a humor jaki zaprezentował nasz podróżnik na dłu-

go zapadnie w pamięć każdemu, kto wzięło udział w spotkaniu.

KKT „Salamandra” składa serdeczne podziękowania dyrektorowi i pracownikom Miejskiego Domu Kultury za pomoc w promocji i udostępnieniu sali. Dziękujemy Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej za druk plakatów, Fundacji na Rzecz Kultury Fizycznej i Sportu za ugoszczenie naszego gościa. Dziękuję członkom „Salamandry”: Kasi Maliborskiej, Sabinie Fornal, Darkowi i Eli Tabiszom, Ani Buczek i Mateuszowi Stydze za ofiarę i szybką organizację spotkania.

Inicjatywa wydarzenia zorganizowana przez stowarzyszenie KKT „Salamandra” związana jest po części z planowanym na październik Kolbuszowskim Festiwalu Turystycznym. Inicjatywa odżyła w zeszłym roku i będzie nadal kontynuowana. W planie Festiwalu spotkania z podróżnikami, ratownictwo górskie, pokazy turystyczne oraz konkursy.

Wszelkie informacje o działaniach KKT „Salamandra” na stronie www.salamandra.turystyka.pl oraz fanpage www.facebook.com/kktsalamandra

PAWEŁ MICHNO
– PREZES KKT „SALAMANDRA”



Pasjonujące opowieści podróżnika były wzbogacone zdjęciami z wypraw

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ INFORMUJE

Na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 21,

ZOSTAŁ WYWIESZONY

zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. z 2014r., poz. 518 ze zmian.), wykaz nieruchomości, własności Gminy Kolbuszowa, przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ
JAN ZUBA

Na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 21,

ZOSTAŁ WYWIESZONY

zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. z 2014r., poz. 518 ze zmian.), wykaz nieruchomości, **własności Gminy Kolbuszowa, przeznaczonych do oddania w najem**

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ
JAN ZUBA

Na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 21,

WYWIESZONY ZOSTAŁ

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2014r., poz. 518 ze zm.), na okres 21 dni, wykaz nieruchomości gruntowej, położonej w Kolbuszowej, oznaczonej nr ew. działek 2050/7 i 1653/1, przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym.

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ
JAN ZUBA

INFORMACJA STRAŻY MIEJSKIEJ

Lekka zima i wczesna wiosna sprawiły, że rozpoczęły się już prace porządkowe na działkach i w przydomowych ogródkach.

W związku z licznymi wątpliwościami i zapytaniami wyjaśniamy, że ustawa o odpadach z dnia 14 grudnia 2012 r. zezwala na spalanie zgromadzonych pozostałości roślinnych poza instalacjami i urządzeniami do tego przeznaczonymi. Oznacza to, że zebrane na działce podczas prac porządkowych liście i wyschniętą trawę, konary, obcięte gałęzie drzew i krzewów możemy spalić na miejscu. Oczywiście należy przy tym zachować zdrowy rozsadek, uważać aby nie spowodować zagrożenia pożarowego lub nie spowodować innego rodzaju niebezpieczeństwa. W przypadku gdy do spalania mamy większą ilość pozostałości roślinnych, a zwłaszcza wtedy, gdy mogą spowodować ona większe zadymienie, wskazanym jest uprzedzenie sąsiadów o naszych zamiarach. Pamiętać należy bo-

wiem o tym, że kodeks cywilny nakazuje korzystanie z prawa własności tak, aby nie zakłócało to ponad przeciętną miarę korzystania z nieruchomości sąsiednich.

Przypominamy również, że całkowicie zabronione jest wypalanie traw na łąkach, nieużytkach i uprawach, rowach oraz trzcinowiskach. Za tego rodzaju czynny grozi kara aresztu do 30 dni lub kara grzywny do 5 000 zł. W ekstremalnych przypadkach może grozić odpowiedzialność karna z przepisów kodeksu karnego (np. nieumyślne spowodowanie śmierci lub uszczerbku na zdrowiu, narażenie człowieka na niebezpieczeństwo, spowodowanie pożaru). Finansowe dolegliwości mogą spotkać rolnika wypalającego trawy również ze strony ARiMR w postaci zmniejszenia lub wstrzymania dopłat.

Ani ustawa o utrzymaniu porządku i czystości na terenie gmin ani regulamin utrzymania porządku i czystości na terenie gminy Kolbuszowa nie precyzuje, do wy-

konania jakich prac właściciel posesji jest zobowiązany. Wynika to z zasad dobrego współzycia i kodeksu cywilnego. Na tej podstawie można domagać się od właściciela gruntu usunięcia przerastających na sąsiednią stronę korzeni i gałęzi (w tym również na teren publiczny np. chodnik). Jeżeli nie zostanie to wykonane w nakreślonym terminie można zrobić to samemu.

Zgodnie z art. 64 § 1 k.w. obowiązkiem właściciela, administratora, dozorca lub użytkownika nieruchomości jest umieszczenie w odpowiednim miejscu i utrzymywanie w należytych stanie tabliczki z numerem nieruchomości. Odpowiednie miejsce to widoczne miejsce na ścianie frontowej budynku. Tabliczka z numerem nieruchomości nie musi być oświetlona. Reagując na otrzymywane sygnały strażnicy miejscy będą zwracać uwagę właścicielom posesji na ciążące na nich obowiązki.

ZMIANY W PRZEPISACH RUCHU DROGOWEGO

Rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 2015 znowelizowany został taryfikator mandatów. Postój w miejscu przeznaczonym dla osoby niepełnosprawnej, o ograniczonej sprawności ruchowej (oznakowanym znakiem D-18a z tabliczką T-29 oraz znakiem poziomym P-24), bez wymaganych uprawnień grozi grzywną w wysokości 800 zł (dotychczas 500 zł). Samo nieuprawnione posługiwanie się kartą parkingową dla osób niepełnosprawnych to grzywna w wysokości 300 zł. Są to kwoty ostateczne, rozporządzenie nie przewiduje żadnych „widełek”. W dalszym ciągu otrzymamy również 6 punktów karnych po popełnieniu takiego wykroczenia.

Pieszcy poruszający się po terenie niezabudowanym, po zmroku bez elementów odbłaskowych musi liczyć się z mandatem karnym w wysokości od 20 do 100 zł.

Kierujący rowerem w stanie po użyciu alkoholu (od 0,2 do 0,5 promila) zapłaci mandat w wysokości od 300 do 500 zł, zaś ten, który jest nietrzeźwy 500 zł.

Jazda quadem po drodze publicznej bez kasku na głowie oznacza stratę 100 zł. Przy tej okazji przypominamy, że aby czterokołowiec mógł poruszać się po drogach publicznych musi on być zarejestrowany, mieć ważny przegląd techniczny, polisę ubezpieczeniową OC oraz widoczne i czytelne tablice rejestracyjne. W przeciwnym przypadku pojazd należy trakto-

wać jako niedopuszczony do ruchu, za co grozi mandat w wysokości od 20 do 500 zł (art. 94 § 2 k.w.) oraz odholowanie pojazdu przez pomoc drogową. W związku z otrzymanymi sygnałami miłośnikom tego typu szaleństw przypominamy, że wjeżdżanie zabłoconym pojazdem na drogę publiczną może stanowić wykroczenie z art. 91 k.w. (grzywna do 1500 zł lub kara nagany). Rozjeżdżanie i niszczenie upraw rolnych to wykroczenie z art. 156 par. 1 k.w. (grzywna do 500 zł lub kara nagany) zaś wjeżdżanie do lasu może być wykroczeniem z art. 161 k.w. (grzywna do 5000 zł) lub z art. 165 k.w. (grzywna do 500 zł lub kara nagany).

IPN PRZYPOMINA O KARDYNALE ADAMIE KOZŁOWIECKIM SJ W 70. ROCZNICĘ WYZWOLENIA KL DACHAU

Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie jest organizatorem obchodów mających na celu uczczenie 70. rocznicy wyzwolenia KL Dachau, która przypada 29 kwietnia 2015 roku. W ramach zaplanowanych uroczystości odbędzie się konferencja naukowa pt. „Dachau – niemiecki obóz koncentracyjny miejscem martyrologii duchowieństwa polskiego (1939 – 1945)”. Wydarzenie będzie miało miejsce 15 kwietnia w Centrum Edukacyjnym IPN im. Janusza Kurtyki „Przystanek Historia” w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej 21/25 w godz. 10:00 – 17:00.

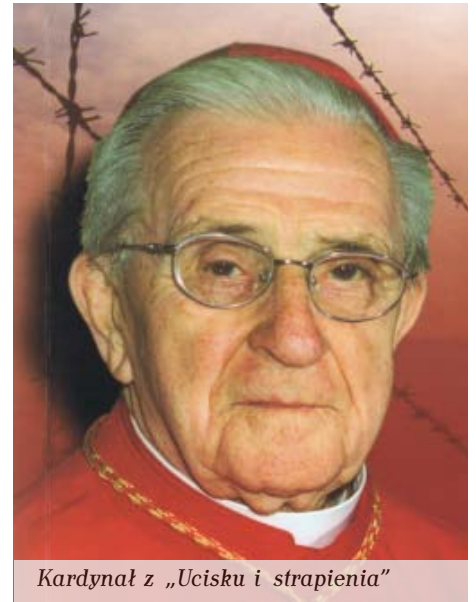
W związku z uroczystościami 70. rocznicy wyzwolenia obozu w Dachau, władze Instytutu Pamięci Narodowej wystosowały do Pana Bogdana Romaniuka, Dyrektora Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ w Hucie Komorowskiej, zaproszenie do współpracy, w ramach której przygotowano wspólnie wystawę „Kardynał Adam Kozłowiecki, więzień KL Dachau 1940 – 1945 i jego działalność powojenna.” Ekspozycja będzie towarzyszyć wspomnianej konferencji.

W latach 1939 – 1945 obóz koncentracyjny w Dachau k. Monachium był miejscem eksterminacji duchowieństwa polskiego – spośród wszystkich 2720 uwięzionych tam księży, aż 1777 było polskimi kapłanami diecezjalnymi i zakonnymi; na 1030 zamordowanych, 868 było kapłanami pochodzenia polskiego. Jak informuje dr Anna Jagodzińska z warszawskiego IPN-u, organizatorzy konferencji chcą przypomnieć, że w *środku piekła, jakim było Dachau, polscy kapłani zachowali ludzką godność. Zapominając o własnej nędzy, służyli innym cierpiącym. Wiedzieli, że na ich świadectwo czekają wszyscy współwięźniowie. Wiedzieli, że dawać świadectwo to ich powołanie, niezależnie od warunków i miejsca.*

Jednym z takich kapłanów – cudownie ocalałym – był Kardynał Adam Kozłowiecki SJ. Został on aresztowany przez Gestapo krótko po wybuchu wojny, 10 listopada 1939 roku – tak jak inni, w ramach planu zmierzającego do eksterminacji inteligencji i duchowieństwa polskiego. Początkowo przetrzymywany w Auschwitz, został

następnie przewieziony do Dachau, gdzie przebywał od grudnia 1940 aż do momentu wyzwolenia tego obozu przez wojska amerykańskie. O swojej niewoli wspominał: *Uświadomiłem sobie, że wielu patrzyło na mnie jako na kapłana, i że mam być świadkiem wiary w najgorszej niedoli. Gdybym się załamał, inni mogliby pomyśleć: Wiara w niczym mu nie pomogła.*

Do Dachau powrócił jeszcze po wojnie, by nawoływać do pojednania. 25 sierpnia 1972 roku, w przeddzień otwarcia XX Letnich Igrzysk Olimpijskich w Monachium, powiedział: *Przekonałem się, że nienawiść jest rzeczą nie tylko zbrodniczą, ale także bezsensowną. Właśnie tutaj, w tych nieludzkich warunkach obozu koncentracyjnego, uświadomiłem sobie tę głęboką prawdę, że każdy człowiek jest moim bratem, ponieważ jesteśmy dziećmi jednego i tego samego Ojca – Pana Boga. Tu nauczyłem się mieć w nienawiści nienawiść i samemu bronić się przed nienawiścią do kogokolwiek, nawet do mego brata w mundurze, który mnie nienawidził i męczył.* Piękne świadectwo wiary, nadziei i miłości, której nie zdołały złamać nieludzkie warunki życia i traktowania, terror obozowy, czy ponadludzki wysiłek wycieńczającej pracy, dał również w książce „Ucisk i strapienie. Pamiętnik więźnia 1939 – 1945”. Spisane po wojnie wspomnienia z czasu niewoli mogą być także zachętą dla każdego do głębszego poznania postaci samego autora, który po zakończeniu działań wojennych odpowiedział na wezwanie przełożonych i wyjechał na misję do Północnej Rodezji, późniejszej Zambii, gdzie do końca życia pełnił posługę wśród najuboższych.



Kardynał z „Ucisku i strapienia”

Instytut Pamięci Narodowej pragnie uchronić od zapomnienia męczeństwo tych bohaterskich polskich kapłanów, o których w 1995 roku – podczas obchodów 50. rocznicy wyzwolenia Dachau – św. Jan Paweł II mówił: *Żadne słowo nie zdoła wyrazić pełni cierpienia, poniżenia, bólu fizycznego i duchowej udręki, jakie stały się Waszym udziałem. W czasie ucisku i poniżenia, w miejscu rozszalałego zła, pozostaliście niezłomni i wierni. W otchłani okrucieństwa i nienawiści, tam, gdzie postanowiono zniszczyć biologicznie człowieka i podeptać jego godność, trwaliście mężnie i heroicznie, jak zwiastunowie nowej cywilizacji, opartej na prawdzie, dobru, szacunku do życia i sprawiedliwości.*

ZOFIA SUMARA

WARTO PAMIĘTAĆ: 1 KWIETNIA 2015 ROKU – 104. ROCZNICA URODZIN KARDYNAŁA ADAMA KOZŁOWIECKIEGO SJ

Huta Komorowska. Niewielka miejscowość położona w północnej części województwa podkarpackiego. To właśnie tutaj 1 kwietnia 1911 roku przyszedł na świat Kardynał Adam Kozłowiecki (zm. 28 września 2007), jezuita, jeden z najbardziej znanych i zasłużonych polskich misjonarzy. By wstąpić do zakonu, musiał się wyrzec swojego szlacheckiego pochodzenia i rodzinnego majątku. Nowicjat odbył w Starej Wsi nieopodal Brzozowa. W 1937 roku otrzymał święcenia kapłańskie.

Krótko po wybuchu II wojny światowej, 10 listopada 1939 roku, został aresztowany przez Gestapo, w ramach planu zmierzającego do eksterminacji inteli-

gencji i duchowieństwa polskiego. Pełnił wówczas obowiązki Administratora Kolegium Ojców Jezuitów w Krakowie przy ul. Kopernika 26. Wraz z 24 innymi jezu-

itami (kapłanami, braćmi zakonnymi i klerykami) był początkowo przetrzymywany w więzieniu na Montelupich w Krakowie, następnie trafił do obozu pracy w Wiśni-

czu. Po kilku miesiącach został przewieziony do obozu koncentracyjnego Auschwitz (nr więźnia 1006), skąd pod koniec 1940 roku wywieziono go do Dachau k. Monachium (nr więźnia 22187). Po wyzwoleniu KL Dachau przez wojska amerykańskie i spędzonych w niewoli ponad pięciu latach, wyjechał jako ochotnik do pracy duszpasterskiej w Północnej Rodezji, dzisiejszej Zambii – tam do końca życia pełnił posługę wśród najbiedniejszych.

Do Afryki przybył w 1946 roku. Od początku jego praca znalazła uznanie u przełożonych, powierzone zostawały mu kolejno najważniejsze funkcje kościelne w Zambii, w wieku 87 lat został wyniesiony do godności kardynalskiej. Za wybitne zasługi na rzecz najbardziej potrzebujących pomocy został on uhonorowany Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Komandorskim Orderu Zasługi RP, Zambijskim Orderem Wolności i francuską Legią Honorową. Był także przyjacielem Jana Pawła II, uczestnikiem Soboru Watykańskiego II, obrońcą praw człowieka, który przyczynił się do uzyskania przez Zambię pełnej niepodległości w 1964 roku, a przy tym – nade wszystko – niezwykle skromnym i pokornym misjonarzem.

Po jego śmierci, w 2008 roku została powołana Fundacja im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic”, która kontynuuje dzieło Patrona i ożywia pamięć jego osoby. Czyni także wysiłki, by przywrócić do dawnej świetności teren historycznego założenia dworsko-parkowego rodziny Kozłowieckich w Hucie Komorowskiej, który – rozparcelowany i zniszczony po II wojnie światowej – został wykupiony od Skarbu Państwa. Miejsce to jest ważnym elementem dziedzictwa narodowego i kulturowego regionu. Od 2011 roku funkcjonuje tu Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ, mieszczące się w odrestaurowanej oficynie dworskiej, jedynej pozostałości z dawnego założenia dworsko-parkowego. Jak informuje Bogdan Romaniuk, inicjator i jeden z założycieli Fundacji, a zarazem Dyrektor Muzeum – miejsce to co roku odwiedzane jest przez ponad sześć tysięcy osób. Wśród nich są zorganizowane grupy szkolne, Akcje Katolickie, członkowie Domowego Kościoła, Kluby Inteligencji Katolickiej, grupy z Uniwersytetu Trzeciego Wieku, artyści, grupy rowerowe, turyści z kraju i zagranicy oraz misjonarze. Zaniedbany i zniszczony po II wojnie światowej park dworski otaczający Muzeum jest stopniowo rewitalizowany – odbudowa alejek parkowych, według ich oryginalnego, historycznego układu, osiągnęła końcowy etap realizacji. Zakończono także prace nad odtworzeniem zasobów



Adam Kozłowiecki podczas odwiedzin jednej z wiosek położonych w buszu, fot. Archiwum Fundacji

krajobrazowych na obszarze ponad czterohektarowego parku – dodaje Dyrektor Muzeum.

Otoczenie funkcjonującej od 2011 roku placówki jest przedmiotem nieustannych starań, by stworzyć na tym terenie Ośrodek Misyjno-Edukacyjny im. Kardynała Kozłowieckiego. Prowadzona działalność kulturalna i edukacyjna (coroczne Dni Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ przypadające we wrześniu, gromadzące setki osób z całej Polski i zagranicy, koncerty, wystawy, konkursy, Przegląd Filmów Misyjnych, Podkarpacki Festiwal Piosenki Misyjnej, Noc Muzeum) cieszy się dużym zainteresowaniem, a organizowane cyklicznie wydarzenia zyskały rozpoznawalność i uznanie.

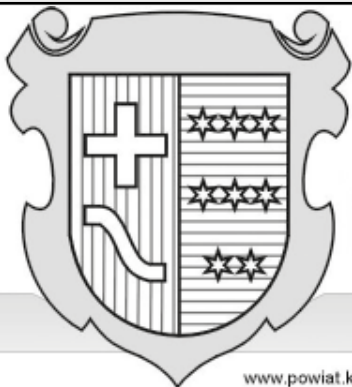
Również od 2011 roku przyznawana jest Statuetka „Serce bez granic”, nosząca imię „Misjonarza Afryki”. Jej laureatami zostają osoby duchowne i świeckie, zasłużone w dziedzinie działalności misyjnej. Do tej pory uhonorowani tą nagrodą zostali m.in.: Kardynał Medardo Joseph Mazombwe z Zambii (1931-2013), dr Wanda Błęńska (1911-2014) – lekarka i misjonarka nazywana „Matką Trędowatych”, która przez ponad 40 lat leczyła chorych na trąd w Ugandzie; Ks. prof. dr hab. Ludwik Grzebień SJ – Rektor Akademii „Ignatianum” w Krakowie w latach 2004-2010; Ks. prał. Wacław Kuflewski – wieloletni misjonarz, inicjator i pierwszy Dyrektor Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie; Arcybiskup Telesphore George Mpundu – Metropolita Lusaki, Przewodniczący Konferencji Episkopatu Zambii; oraz s. Jolanta Bajak (ur. 1927) ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej w Starej Wsi, która pełni posługę w sierocińcu w Kasisi w Zambii.

Jak podkreśla Bogdan Romaniuk – Działania podejmowane przez Fundację są różnorodne, jednak zawsze mają na celu kontynuację dzieła wspaniałego Patrona i popularyzację jego osoby, nie tylko w Polsce, ale także w Zambii, która była dla niego drugą ojczyzną. Dzięki staraniom Fundacji i przychylności dyrekcji Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Fryderyka Chopina w Rzeszowie, w październiku 2014 roku doszło do podpisania porozumienia o współpracy pomiędzy podkarpacką placówką a Szpitalem im. Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ w Lusace. W związku z podpisaną deklaracją, organizowana jest obecnie pomoc dla szpitala w Zambii, na której skorzysta również Podkarpacie, ponieważ szpital wojewódzki uzyska m.in. dostęp do konsultacji medycznych w zakresie leczenia chorób tropikalnych – dodaje.

O międzynarodowym charakterze podejmowanych przez Fundację działań świadczy również fakt, że wystawa poświęcona Patronowi, nosząca tytuł „Z otwartymi dłońmi”, była do tej pory prezentowana w takich miejscach jak: teren byłego obozu koncentracyjnego w Dachau, Parlament Europejski w Brukseli, Akademia Caritas-Pirckheimer-Haus w Norymberdze oraz Muzeum Narodowe w Lusace w Zambii. Ekspozycja gościła także w Sejmie RP w Warszawie oraz w kilkunastu innych miejscach w Polsce.

Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ w Hucie Komorowskiej czynne jest od wtorku do niedzieli (za wyjątkiem środy) w godz. 10:00 – 16:00. Jest to miejsce, które warto odwiedzić, by poznać jedną z pięknych postaci, które wywodzą się z terenu naszego regionu.

ZOFIA SUMARA



INFORMACJE POWIATOWE

POWIAT ■ RADA ■ STAROSTWO

www.powiat.kolbuszowski.pl

e-mail: b.zarkowska@kolbuszowski.pl

tel. +48 (17) 22 75 880, fax +48 (17) 22 71 523

PAMIĘCI ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

W tym roku mija 10. rocznica śmierci Świętego Jana Pawła oraz 1. rocznica Jego kanonizacji.

Drugiego kwietnia 2005 roku, o godz. 21.37, cały świat obiegła wiadomość o śmierci Papieża Jana Pawła II. Ojciec Święty zmarł w wieku 84 lat. Jego pontyfikat trwał 26 lat 5 miesięcy i 16 dni. Był trzecim, co do długości w historii papiestwa, pontyfikatem, po św. Piotrze i Piusie IX.

„Jestem radosny...”

Na krótko przed śmiercią, Papież Jan Paweł II, przy pomocy arcybiskupa Stanisława Dziwisza, napisał: „Jestem radosny, wy także bądźcie. Módlmy się razem z radością. Wszystko powierzam Pannie Maryi”.

Wyniesiony na ołtarze

Dziewięć lat później, 27 kwietnia 2014 roku, nastąpiła kanonizacja Papieża Polaka. W tym niezwykłym wydarzeniu uczestniczyli pielgrzymi z całego świata. Nie zabrakło również mieszkańców Powiatu Kolbuszowskiego.

Pobłogosławił mieszkańcom

Ojciec Święty Jan Paweł II, przebywając w Sandomierzu, 12 czerwca 1999 roku, poświęcił kamień węgielny pod budynek Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej i pobłogosławił mieszkańcom Powiatu Kolbuszowskiego. Tablica upamiętniająca to wydarzenie znajduje się na parterze budynku Starostwa.

B. ŻARKOWSKA



Tablica, upamiętniająca poświęcenie kamienia węgielnego pod budynek Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej przez Ojca Świętego Jana Pawła, znajduje się na parterze budynku Starostwa. Fot. B. Żarkowska

PREUMOWA NA UZBROJENIE TERENÓW INWESTYCYJNYCH PODPISANA!

Zadanie, polegające na uzbrojeniu terenów inwestycyjnych, znajdujących się przy kolbuszowskiej podstrefie Specjalnej Strefy Ekonomicznej Euro – Park Mielec, jest już bliskie realizacji. W czwartek, 26 marca, została podpisana w tej sprawie wstępna umowa.

Podpisanie umowy oznacza, że w powiecie kolbuszowskim już wkrótce pojawią się nowe tereny inwestycyjne, na których będą mogli inwestować przedsiębiorcy. – Poprzez realizację tego zadania chcemy stwarzać warunki do rozwoju mniejszym przedsiębiorcom – mówi **Józef Kardyś, starosta kolbuszowski**. – Chcemy podnosić atrakcyjność inwestycyjną powiatu kolbuszowskiego i w ten sposób zachęcać potencjalnych inwestorów. Przedsiębiorcy nierzadko chcą inwestować na mniejszych działkach, niekoniecznie włączonych do strefy. My, wychodząc naprzeciw ich potrzebom, chcemy stwarzać im odpowiednie ku temu warunki – wyjaśnia starosta kolbuszowski.

Dofinansowanie

Przypomnijmy. W sumie całe zadanie, polegające na uzbrojeniu terenów inwestycyjnych, znajdujących się przy Specjalnej Strefie Ekonomicznej w Kolbuszowej, ma kosztować 1,4 mln zł, z czego 85 procent

stanowiąc będzie dofinansowanie pochodzące z Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007 – 2013, realizowane w ramach Indykatoryjnego wykazu indywidualnych projektów kluczowych.

Zakres prac

W wyniku realizacji tego zadania uzbrojonych zostanie 7,39 hektarów terenów inwestycyjnych, stanowiących własność Powiatu Kolbuszowskiego. Inwestycja realizowana będzie w partnerstwie z gminą Kolbuszowa. Dokładniej, prowadzone prace będą obejmować: przebudowę ulic: Leśnej i Żytniej, oświetlenie

terenu oraz wykonanie kanalizacji deszczowej i sanitarnej. Ponadto, na potrzeby terenów inwestycyjnych, powstanie hydroforownia strefowa.

B. ŻARKOWSKA



Wkrótce tereny inwestycyjne przy strefie zostaną uzbrojone. Fot. B. Żarkowska

OBCHODY 5. ROCZNICY KATASTROFY SMOLEŃSKIEJ

- Niech nasza pamięć o ofiarach Katastrofy Smoleńskiej trwa wbrew wszystkiemu – apelował poseł RP Zbigniew Chmielowiec podczas obchodów 5. rocznicy tego wydarzenia, która odbyła się w piątek (10 kwietnia) przy Zespole Szkół Technicznych im. Bohaterów Września 1939 r. w Kolbuszowej.

Uroczystość rozpoczęła się od uczczenia pamięci ofiar minutą ciszy oraz odegraniem hymnu narodowego. Po nim uczniowie Zespołu Szkół Technicznych przedstawili program artystyczny, w którym przypomnieli nie tylko tragedię sprzed pięciu lat, do której doszło pod Smoleńskiem, ale również zbrodnię sprzed 75 laty, jaka wydarzyła się w lesie katyńskim.

Ziarno prawdy

Przywołali dramatyczne wydarzenia z 1939 roku, kiedy to NKWD wzięło do niewoli ponad 22 tysiące polskich obywateli. Wśród nich byli m.in.: oficerowie wojskowi, urzędnicy, policjanci, lekarze oraz nauczyciele. Wszyscy, na mocy rozkazu z piątego marca 1940 roku, zostali rozstrzelani – strzałem w tył głowy. Sporo miejsca w swoim programie uczniowie poświęcili również jednemu z największych tragicznych wydarzeń ostatnich lat, a mianowicie katastrofie prezydenckiego samolotu. Podczas występu jedna z uczennic mówiła: - Chciałabym być czarną skrzynką, przeżyłabym zamach, wiedziałabym wszystko. Siedziałabym w niewoli, ale moja pamięć działałaby długo, aż do dnia, w którym by mi otworzono serce i ktoś godny wyjąłby zeń ziarno prawdy.

Ważne wydarzenie

Do przedstawionego przez młodzież programu nawiązał poseł RP Zbigniew Chmielowiec w swoim wystąpieniu. – Jestem dumny z głębokiej treści wystąpienia młodzieży. Szczególnie utkwiły mi słowa jednej z uczennic, która mówiła o tym, aby



10 kwietnia 2015 roku, na parterze budynku Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej, dla mieszkańców powiatu, wyłożona została księga pamiątkowa. Pamiątkowy wpis złożyli w niej m.in.: starosta kolbuszowski Józef Kardyś, wicestarosta Wojciech Cebula, skarbnik powiatu Małgorzata Mokrzycka – Kwaśnik oraz sekretarz powiatu Stanisław Stec.

ziarno prawdy, ukryte w czarnych skrzynkach ujrzało światło dzienne. Te skrzynki od pięciu lat przechowywane są w Rosji – podkreślił poseł. Zbigniew Chmielowiec zaznaczył, że sprzeczne informacje docierające z różnych źródeł o okolicznościach katastrofy, niewyjaśnione do końca sprawy, prowadzone śledztwa, jak i opracowanie raportów, dotyczących przyczyn katastrofy do dzisiaj nie dały jasnej odpowiedzi na to, co zdarzyło się 10 kwietnia 2010 roku. Postawił retoryczne pytanie - dlaczego tak się dzieje. Pytał komu na tym zależy i dlaczego śmierć 96 osób tak bardzo

podzieliła Polskę? Apelował do zebranych o pamięć o ofiarach tej potwornej katastrofy. - Bez względu na okoliczności, dzisiaj musimy wiedzieć i pamiętać, że tragiczne wydarzenie sprzed pięciu lat dla nas, Polaków, i naszego kraju jest niezwykle istotne. W tej katastrofie zginęli przecież ludzie, dla których służba Ojczyźnie i jej dobro było priorytetem. 96-osobowa polska delegacja, z prezydentem Polski Lechem Kaczyńskim oraz prezydentem Ryszardem Kaczorowskim, leciała do Smoleńska, aby spełnić swój patriotyczny obowiązek i oddać cześć pamięci tysiącom pomordowanym przez NKWD w Katyniu – mówił.

Pamiętajmy...

Poseł Zbigniew Chmielowiec przywołał słowa ks. biskupa Jana Wątroby, wypowiedziane przed rokiem. - Rok temu, podczas obchodów 4. rocznicy Katastrofy Smoleńskiej, na uroczystej Mszy Świętej sprawowanej w intencji tragicznie zmarłych, ks. bp Jan Wątroba mówił, że pamięć o tragedii smoleńskiej bardzo często napotykała i nadal napotyka na trudności, że jest wyszydzana i wyśmiewana. Wzywał, by nasza pamięć trwała wbrew wszystkiemu. Pamiętajmy o tym. Pamiętajmy o ofiarach tragicznego lotu – wbrew wszystkiemu – dodał poseł podczas piątkowych uroczystości.

Do pamięci o ofiarach wzywał również ks. Lucjan Szumierz, który modlił się za wszystkich poległych w 1940 i 2010



Zebrani goście podczas piątkowych obchodów. Fot. B. Żarkowska

roku. Przytoczył również wiersz poety Ryszarda Szilera, powstały dwa lata po katastrofie prezydenckiego samolotu (treść utworu znajduje się poniżej).

Uczestnicy obchodów

W uroczystości, którą zakończyło składanie kwiatów pod tablicą upamiętniającą ofiary Katastrofy Smoleńskiej, udział wzięli: poseł RP Zbigniew Chmielowiec, władze Powiatu Kolbuszowskiego – starosta kolbuszowski Józef Kardys wraz ze swoim zastępcą Wojciechem Cebulą, burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba wraz zastępcą Markiem Gilem, przedstawiciele Sejmiku Województwa Podkarpackiego – Bogdan Romaniuk oraz Ewa Draus, wójtowie z powiatu kolbuszowskiego, służby mundurowe, księża – ks. Lucjan Szumierz, ks. Kazimierz Osak oraz ks. Ryszard Kiwak, poczty sztandarowe: szkół z powiatu kolbuszowskiego, instytucji, Ochotniczych Straży Pożarnych, harcerzy, a także młodzież, Strzelcy, zaproszeni goście oraz mieszkańcy.

Barbara Żarkowska

Treść utworu autorstwa Ryszarda Szilera, wyrecytowanego przez ks. Lucjana Szumierza podczas obchodów 5. Rocznicy Katastrofy Smoleńskiej,

Smoleńsk 2012

Badali przyczyny
Dwa lata

Piłami
Łomami
Kłamstwem

Ustalili
Ze winni niewinni
Niewinni winni
Samobójczo umarli
W pijanej brawurze

Napluli Polsce w twarz
Szyderstwem

Upamiętnili
Zgarnianiem zniczy
Deptaniem tulipanów
Profanacją krzyża

Pochowali
Pozmiatali
Odetchnęli
Czekają

czy zapomnimy



Poseł RP Zbigniew Chmielowiec na obchodach 5. rocznicy Katastrofy Smoleńskiej.



Młodzież z Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej przygotowała program artystyczny pod kierunkiem nauczycielek: vice dyrektor Grażyny Pełki oraz Barbary Szafranec.



Składanie kwiatów pod tablicą pamiątkową.

NAGRODY W KONKURSIE ROZDANE!

W poniedziałek, 30 marca, w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej odbyło się rozstrzygnięcie XI Powiatowego Konkursu na Ludowe Ozdoby Wielkanocne połączone z uroczystym rozdaniem nagród.

W spotkaniu uczestniczyli laureaci konkursu oraz wyróżnieni wraz z opiekunami. Wszystkich przybyłych przywitał wicestarosta kolbuszowski Wojciech Cebula. Podziękował on uczestnikom za udział w konkursie oraz pogratulował wysokich lokat.

Dziękujemy

Konkurs wielkanocny, organizowany przez Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej oraz Muzeum Kultury Ludowej cieszy się niezmiennie dużym zainteresowaniem wśród uczniów. Podczas tegorocznej edycji napłynęło ponad 240 prac z 28 szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Dziękujemy i zapraszamy za rok.

Lauraci

W kategorii „Pisanki”

I miejsce - Aleksandra Marut - klasa I Gimnazjum Zespół Szkół w Woli Raniżowskiej

II miejsce - Natalia Dłużyńska - klasa I B Liceum Ogólnokształcące w Kolbuszowej

III miejsce - Miłosz Grądział - klasa VI

Gimnazjum Zespół Szkół w Woli Raniżowskiej

III miejsce - Oliwia Kosiorowska - klasa V Publiczna Szkoła Podstawowa w Lipnicy

Wyróżnienia: Magdalena Drałus - klasa V Szkoła Podstawowa w Bukowcu, Kinga Pyryt - klasa III Szkoła Podstawowa w Porębach Dymarskich, Magdalena Gniewek - klasa II Szkoła Podstawowa w Kolbuszowej Górnej, Monika Nowak - klasa VI a Szkoła Podstawowa w Raniżowie.

W kategorii „Serwetki, wycinanki do koszyczka”

I miejsce - Emilia Konsur - klasa V Szkoła Podstawowa w Lipnicy

II miejsce - Karolina Trojnacka - klasa VI Szkoła Podstawowa w Weryni

III miejsce - Paulina Wilk - klasa III d Zespół Szkół Technicznych w Kolbuszowej

Wyróżnienia: Łukasz Maciąg - klasa II Publiczna Szkoła Podstawowa w Majdanie Królewskim, Patrycja Skiba - klasa I Gimnazjum Zespół Szkół Specjalnych w Kolbuszowej Dolnej

W kategorii „Stroik świąteczny”

I miejsce - Karol Krawiec - klasa VI Publiczna Szkoła Podstawowa w Komorowie

II miejsce - Natalia Puzio - klasa III Szkoła Podstawowa w Kolbuszowej Górnej

III miejsce - Mateusz Wiącek - klasa IV Szkoła Podstawowa w Porębach Dymarskich

Wyróżnienia: Magdalena Dziuba - klasa I Szkoła Podsta-

wowa w Lipnicy, Dawid Gruszka - klasa III Szkoła Podstawowa w Hucisku

W kategorii „Palmy” tradycyjne (do 50 cm) wykonane indywidualnie

I miejsce - Kinga Fryc - klasa II a Gimnazjum Publiczne w Niwiskach

II miejsce - Julia Surowiec - klasa I Szkoła Podstawowa w Hucisku

III miejsce - Anna Guzior - klasa II Szkoła Podstawowa w Przedborzu

Wyróżnienia: Jan Nowak - klasa III b Zespół Szkół Technicznych w Kolbuszowej, Wojciech Piersiak - klasa III Szkoła Podstawowa w Zielonce.

W kategorii „Palmy” (powyżej 50 cm) wykonane grupowo

I miejsce - Dominik Mazur i Wojciech Gola - klasa IV Szkoła Podstawowa w Domatkowie

II miejsce - Dominik Żyła i Dariusz Ozga - klasa I b Gimnazjum Zespół Szkół w Raniżowie

III miejsce - Natalia Sudoł, Kinga Wilk i Maksymilian Sudoł - klasa VI Publiczna Szkoła Podstawowa w Krzątce

Wyróżnienia: Gabriela Zawadzka i Joanna Myszk - klasa V a Szkoła Podstawowa w Cmolasie, Wiktoria Gawel i Patrycja Rzucidło - klasa II Gimnazjum Zespół Szkół w Widelce, Julia Muniak i Patrycja Mucha - klasa V Szkoła Podstawowa w Siedlance.



Uroczyste wręczenie nagród. Fot. B. Żarkowska



Osoba do kontaktu: Barbara Żarkowska
Wydział Promocji i Kultury Powiatu
Kolbuszowskiego tel. (17) 74 45 730
e-mail: b.zarkowska@kolbuszowski.pl

Panu Ireneuszowi Kogutowi Inspektorowi ds. Oświaty

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składają:
Starosta, Zarząd Powiatu,
Przewodniczący Rady oraz Radni Powiatu
Kolbuszowskiego

Panu Grzegorzowi Ziemiańskiemu

Kierownikowi Wydziału Ochrony Środowiska,
Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Przyrody

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

SIOSTRY

składają:
Starosta i Zarząd Powiatu,
Przewodniczący Rady, Radni Powiatu Kolbuszowskiego
oraz Pracownicy Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej

Kulinaria

ROŚLINY ZIELNE - PRZYPRAWOWE NA
WIOSENNE PRZESILENIE

Podobno już w epoce kamiennej nasi praprzodkowie spostrzegli, że rośliny wokół rosnące nie tylko wzbogacają smak pożywienia, ale mają korzystny wpływ na zdrowie i dobre samopoczucie. Instynktownie wykorzystywali je w leczeniu różnorodnych schorzeń, złagodzeniu dokuczliwych dolegliwości. W starożytności wykorzystywano wiedzę o leczniczych właściwościach roślin, zaś w nowożytnych czasach długo czerpano wiedzę z antycznych przekazów.

Dzisiaj coraz częściej zwracamy się ku przeszłości, aby dowiedzieć się jak kiedyś chroniono się przed chorobami i jak je leczono. Paracelsus – świecki lekarz żyjący na przełomie XIV - XV w. napisał „Natura leczy”. Słynne i wciąż aktualne jest jego powiedzenie, że „Natura na całym świecie jest jedną wielką apteką”. Należy tylko dobrze poznać rośliny i pamiętać, które można dawać do spożycia w większych, a które tylko w śladowych ilościach. Za wieloma nazwami roślin kryją się często stare przekazy, przesady, zaś niektóre nazwy sugerują możliwości ich leczniczego zastosowania, choćby takie u nas znane jak: podagrycznik, żywokost, lubczyk. Wiedza na temat magicznych zastosowań była ogromna w czasach kiedy świat był pełen złych mocy – kolczaste parzące rośliny odstraszały nieczne duchy, które ponoć panicznie bały się pokłucia, czosnek odstraszał wampiry, dziurawiec mamuny, przytulia utopce, a błękitna cykoria podróżnik nie wpuszczała do domu chorób.

W Piśmie Świętym czytamy „Pan stworzył z ziemi lekarstwa, a człowiek mądry nie będzie nimi gardzić”, a Hipokrates – żyjący czterysta lat przed naszą erą, ojciec nowoczesnej medycyny, radził „Niech posiłek będzie twoim lekarstwem, a lekarstwo twoim posiłkiem”. Zaś ksiądz Sebastian Kneipp – niemiecki prekursor lecznictwa przyrodniczego, autor „Atlasu roślin” przywrócił do łask zapomniane w XIX w. rośliny zielne, które w owym czasie lekceważono. On to napisał „Pan Bóg kazał rosnać w naszych ogrodach, na polach, w lasach, wokół domostw i daleko od nich, by je człowiek wykorzystywał dla zaspokojenia głodu oraz zachowania zdrowia”.

Zioła posiadają nie tylko własności lecznicze, ale równie wykorzystywane były od wieków i są do tej pory jako przyprawy do potraw i wypieków nadając im walory zapachowo-smakowe, a przy tym równocześnie oddziałują na co dzień profilaktycznie na nasze zdrowie. Stąd ziołowe przyprawy stanowią ważny składnik przygotowywanych codziennie potraw w kuchni na całym świecie, chociaż przecież na ogół nie mają jako takiej wartości odżywczej.

Jednak to one przede wszystkim podnoszą zalety smakowo-zapachowe potraw i wypieków, a nierzadko wykorzystywane są do dekoracji potraw, co wpływa na ich estetykę. Należy wspomnieć, że zioła i przyprawy spełniają ważną rolę w diecie, ponieważ nie tylko leczą, ale przede wszystkim zapobiegają wielu chorobom, szczególnie niewłaściwej przemianie materii i wielu innym schorzeniom.

Zatem korzystajmy jak najczęściej z dobrodziejstw przyrody, która nas otacza, a najlepiej zacząć na wiosnę, kiedy to nasz organizm dopomina się o świeże, młode rośliny jadalne zawierające cudowne zdrowotne właściwości.

Przepisy na potrawy z naszymi rodzinnymi ziołami z pól, łąk, ogrodów i lasów**Mniszek lekarski – mleczech:**

Dawniej mówiono, że „kto nazywa mleczechwastem, ten nie wie, jak wielka moc tkwi w tej małej roślinie”. Młodziutki liście stanowią doskonały dodatek do zup, sosów, omletów, twarożku oraz surówek i sałatek.

Sok z mniszka – starannie umyć liście wraz z łodyżkami i przepuścić przez sokowirówkę, pić po pół szklanki soku na czczo rano i wieczorem przed snem. Znakomicie wzmacnia i oczyszcza organizm, szczególnie przy osłabieniu wiosennym.

Kefirowy koktajl z liśćmi mniszka – 10 młodych listków mleczechu zmiksować ze szklanką kefiru lub maślanki. Ten napój pity przez dwa tygodnie w czasie wiosennym znakomicie neutralizuje szkodliwe produkty przemiany materii – oczyszcza organizm.

Wyśmienita sałatka z mniszka z serem camembert

25 dag świeżo zerwanych młodych liści mniszka, 1 pęczek szczypiorku, 1 pęczek rzodkiewki wraz z młodymi listkami, 2 jajka ugotowane na twardo, 10 dag sera camembert, 1 łyżeczka mielonej gorczycy, 2 łyżki soku z cytryny, 3 łyżki oleju, 1 łyżka miodu, szczypta pieprzu, szczypta soli, 2 łyżki nasion słonecznika.



Janina Olszowy

Zerwane młode listki mniszka zalać zimną wodą (można wrzucić do wody kostkę lodu) i odstawić na godzinę. Jajka obrać, wyjąć żółtka i utrzeć je ze zmieloną gorczycą, miodem, solą i pieprzem, ucierając dodawać sok z cytryny, a na koniec stopniowo olej. Zemułgowany sos schłodzić w lodówce. Rzodkiewki starannie umyć, pokroić w plasterki, listki posiekać. Listki mniszka poszarpać rękami, białka pokroić, ser pokroić w kostkę. Wszystkie składniki wymieszać. Połać przygotowanym sosem i posypać podprażonymi nasionami słonecznika.

Mniszkowy miód na trawienie

30 dag kwiatów mniszka, 1 cytryna, 1 pomarańcza, 1-2 goździki, 1 kg cukru, 1 l wody. Kwiaty mniszka najlepiej zerwać przed południem, opłukać, starannie osączyć na sitku, następnie ułożyć w słoju, dodać goździki i zalać wrzątkiem. Słój przykryć gazą i odstawić w ciepłe miejsce na 2-3 dni, po tym czasie powstały płyn precedzić, odcisnąć przez gazę. Przygotować cytrynę i pomarańczę. Najpierw starannie je umyć (wyszorować szczoteczką), sparzyć, osuszyć i cieniutko skroić wierzchnią skórkę bez albedo, następnie obrać białą warstwę, tzw. albedo, owoce pokroić w kostkę, usunąć pestki. Tak przygotowane cytrusy przełożyć do rondla, dodać cukier i zalać precedzonym wywarem z kwiatów mniszka. Doprowadzić do wrzenia i na małym ogniu gotować, często mieszając, aż syrop zgęstnieje. Gorący gęsty miód mniszkowy rozlać do małych słoiczek, szczelnie zamknąć, odwrócić do góry dnem i ostygnięte przenieść do chłodnego miejsca. Ten miodek poprawia trawienie, a przy tym jest znakomitą pomocą do słodzenia herbaty przy przeziębieniu.

Pokrzywa – jest to powszechnie znany chwast o parzących liściach, przy tym jest rośliną niezwykle bogatą w składniki mineralne, witaminy, już w starożytności cieszyła się sławą rośliny leczniczej. Przez wie-

le ludów uważana była za magiczne ziele, które czyni człowieka zdrowym. Pokrzywa należy do najważniejszych chwastów w tak zwanej kuracji majowej – oczyszcza bowiem krew, działa wzmacniająco, obniża zawartość cukru no i doskonale wpływa na procesy przemiany materii. Przy tym jest to ziele najbogatsze w żelazo i wiele innych soli mineralnych i witamin. Wzmacnia odporność organizmu na choroby, zwiększa poziom hemoglobiny, obniża ciśnienie krwi, działa korzystnie na układ pokarmowy. Sok z majowej pokrzywy jest znakomitym, najmocniej działającym, a jednocześnie najtańszym lekiem. Młode pędy pokrzywy mają również wartości odżywcze i witaminowe, zawierają w znaczących ilościach chlorofil, a poza tym są przyjemne w smaku. Pokrzywa stosowana jest jako lek pomocniczy w początkach cukrzycy. Uzupełnia „wiosenny” niedobór witamin i wyrównuje poziom ważnych dla naszego organizmu mikroelementów.

Zupa pokrzywowa z topionym serkiem

0,5 kg liści pokrzywy, 3 topione serki, 1 szkl. mleka, 1 żółtko, 1,5 l bulionu z kury, do smaku sól, pieprz i pół łyżeczki przyprawy curry. Liście pokrzywy umyć, osączyć i sparzyć, następnie drobno pokroić. Bulion zagotować z połową mleka, wrzucić liście pokrzywy, dodać curry i gotować na małym ogniu ok. 5 minut. Po tym czasie dodać rozdrobnione serki i gotować, mieszając, aż się serki roztopią. Doprawić do smaku solą, pieprzem (według uznania łyżeczką miodu lub cukru), na koniec zaciągnąć roztrzebanym z mlekiem żółtkiem. Zupełnie podawać z grzankami z pieczywa - chleba lub bułki.

Znakomita sałatka z młodych pędów pokrzywy

50 dag młodych pędów pokrzywy, 1 duża czerwona cebula, 1 pomarańcza, pęczek natki pietruszki, 2 kromki ciemnego razowego chleba; sos do sałatki: pół szklanki śmietanki kremówki, 2 łyżki startego parmezanu, sól, pieprz, gałka muszkatołowa, 1 łyżka soku z cytryny, 1 płaska łyżka miodu, kilka liści krwawnika.

Umyte pędy pokrzywy przelać na sitko perlonowe i przelać wrzątkiem, a następnie zimną wodą, osączyć i pokroić w 2 cm kawałki. Wyszorowaną pomarańczę sparzyć, obrać ze skórki ściąć białą warstwę (tzw. albedo), a wierzchnią, pomarańczową, pokroić w paseczki, które wrzucić na 1-2 minuty do wrzątku, odcedzić, przelać zimną wodą i osączyć. Przygotować sos: śmietankę utrzeć z miodem, sokiem z cytryny, solą, pieprzem i startą gałką muszkatołową, dodać parmezan i zmiksować na gładki krem, który lekko schłodzić w lodówce. Chleb pokroić w centymetrową kostkę, wyłożyć na rozgrzaną patelnię i chwilę smażyć, mie-

szając. Pomarańczę pokroić w grubą kostkę, usunąć pestki, cebulę pokroić w cieniutkie półplasterki, które posypać cukrem i na chwilę odstawić, po czym wszystkie składniki wymieszać, dodać grzanki, połączyć przyrządzonym sosem, udekorować paseczkami skórki pomarańczowej i liśćmi krwawnika.

Wiosenny paszтет z pędami pokrzywy

0,5 kg mielonego mięsa z drobiu, 10 dag mielonego chudego boczku, 20 dag wątróbki z drobiu, 30 dag młodych pędów pokrzywy, 1 cebula, 2 ząbki czosnku, 1 łyżeczka listków macierzanki, pół szklanki nasion słonecznika (łuskanego), do smaku gałka muszkatołowa, 2 łyżki bułki tartej, 2 łyżki masła, 2 jajka, 1 łyżka śmietany.

Pędy pokrzywy przelać wrzątkiem, schłodzić zimną wodą, osączyć na sitku i posiekać. Boczek pokroić w grubą kostkę, stopić na lekko rozgrzanej patelni, dodać pokrojoną cebulę i wątróbkę, przesmażyć, ostudzić i razem z pędami pokrzywy, nasionami słonecznika połączyć z obsmażonym na łyżce masła mielonym mięsem. Wszystkie składniki zemieć w maszynce. Do zmielonej masy dodać rozbełtane jajka, sól, pieprz i startą gałkę muszkatołową, śmietankę oraz drobno posiekane listki macierzanki i dobrze wyrobić masę paszтетową. Formę wysmarować pozostałym masłem i obsypać bułką tartą. Włożyć do niej przygotowaną masę, wstawić do piekarnika nagrzanego do 200°C i piec 40-50 minut. Podawać na gorąco lub na zimno z ziołowymi sosami.

Kolejna roślina przyprawowo-lecznicza to czosnek niedźwiedzi – inaczej zwany cebulą czarownic. Ta leśna roślina posiada wszystkie cenne właściwości uprawianego czosnku. Jest jednak od niego łagodniejsza, no i różni się wyglądem – ma bowiem podłużną, wąską, niewielką białą cebulkę, a bardzo wczesną wiosną wyrastają z niej na ogół dwa listki kształtem podobne do liści konwalii. Od kwietnia do czerwca kwitnie na biało kwiatami zebranych w kulę. W środowisku naturalnym rośnie na zacienionych wilgotnych łąkach, leśnych polanach i w zaroślach. Najczęściej występuje gromadnie, wydzielając mocno pachnące olejki eteryczne. Liście zbiera się na początku kwitnienia, zaś cebulki w sierpniu, wrześniu. Cebulki podobne do dymki mają takie samo zastosowanie jak czosnek uprawny. Posiekane wiosenne liście czosnku są doskonałym dodatkiem do masła smakowego, twarogu, serów, sałaty, sałatek i surówek oraz jako dodatek do sosów i farszów mięsnych.

Sałatka z młodych liści czosnku niedźwiedziego

2 szklanki posiekanych liści czosnku niedźwiedziego, 1 świeży ogórek albo 2 pomidory,

pęczek rzodkiewek wraz z młodymi listkami, sok z jednej cytryny, 2-3 łyżki oleju, szczypta soli, łyżeczka cukru lub miodu, 1 łyżka koperku.

Umyć starannie liście czosnku, osuszyć i posiekać, skropić sokiem z cytryny. Ogórek i rzodkiewkę umyć, osuszyć, pokroić w talarki (rzodkiewkę można również zetrzeć na tarce o dużych oczkach). Wszystkie składniki wymieszać. Olej wymieszać z cukrem lub miodem, solą oraz sokiem z cytryny. Połączyć sałatkę i lekko wymieszać. Tak przygotowana sałatka jest bardzo dobrym dodatkiem do jajek gotowanych na twardo lub twarożku. Zamiast ogórka można dodać pokrojonego w kostkę pomidora.

Znakomite danie z gotowanej wołowiny w sosie z liści czosnku niedźwiedziego

0,5 kg gotowanej wołowiny bez kości, 2 łyżki masła, 1 cebula, 1 szklanka posiekanych liści czosnku niedźwiedziego, 1 łyżka majeranku, 1,5 szklanki bulionu, 1 łyżka mąki.

Ugotowane mięso pokroić w 2 cm kostkę. W rondlu stopić masło, zeszklić na nim drobno posiekaną cebulę, oprószyć mąką i chwilę smażyć, mieszając. Rozprowadzić zasmażkę bulionem i gotować na małym ogniu mieszając aż zgęstnieje. Do sosu dodać mięso, liście czosnku, majeranek. Doprawić solą, odrobiną cukru lub miodu, ewentualnie pieprzem, wymieszać i podgrzać. Podawać z ryżem, kaszą gryczaną lub śląskimi kluskami albo z makaronem.

Pasta twarogowa z listkami czosnku niedźwiedziego

20 dag twarogu, 3 jajka ugotowane na twardo, 2 łyżki masła, 2 łyżki jogurtu lub śmietany 12%, 1 szkl. posiekanych liści czosnku niedźwiedziego, pieprz, sól do smaku.

Białka jajek posiekać, żółtka utrzeć z masłem i jogurtem oraz twarogiem na gładką jednolitą masę. Następnie dodać do niej posiekane liście czosnku. Białka jajek doprawić do smaku solą, pieprzem, wymieszać, przed podaniem schłodzić. Jest to niebanalne w smaku i wartościowe smarowidło do pieczywa.

Sos serowy z liśćmi czosnku niedźwiedziego

15 dag startego żółtego sera, 2-3 łyżki drobnutko posiekanych liści czosnku niedźwiedziego, 4-5 łyżek majonezu, sól, pieprz, cukier (lub miód) do smaku.

Wszystkie składniki wymieszać, przelać do słoika, zakręcić szczelnie i schłodzić. Podawać do pieczywa, jako dodatek do jajek gotowanych na twardo lub do wędlin.

Czosnkowe winko dla zdrowotności

2 szkl. młodych liści czosnku niedźwiedziego, 1 butelka białego wytrawnego wina, 1 szkl. miodu wielokwiatowego.

Liście czosnku umyć, pokroić. W naczyniu podgrzać wino, wrzucić liście, doprowadzić do wrzenia i gotować 2 min. na małym ogniu, po czym odstawić pod przykryciem do ostygnięcia. Ponownie lekko podgrzać, przecedzić, wymieszać z miodem, rozlać do buteleczek lub słoików, zakorkować lub

szczelnie zakręcić wieczka i odstawić do chłodu. Pić wino kieliszeczek przed snem.

Uwaga – ponieważ czosnek niedźwiedzi jest pod ochroną w naturalnym środowisku, można i należy go uprawiać w ogrodzie, najlepiej w wilgotnym i lekko zacienionym

miejscu. W sklepach ogrodniczych dostępne są nasiona tej rośliny, można również na targu kupić sadzonki.

Historia

PATRIOTYCZNE EPIZODY W RODZINIE GABRIELÓW

Nazwisko „Gabriel” pochodzi od imienia Gabriel; od hebrajskiego geber – mąż + -el „Bóg” i notowane było na naszych ziemiach od XIII wieku. Należy do grupy imion – nazw biblijnych. W miasteczku Sokołów (obecnie Sokołów Młp.) pojawiło się już w 1902 r.; z tego roku pochodzi dokument zakupu parceli przez Antoniego Gabriela z Wołynia u rodziny Żelazo - ożenionego w rodzinie Walickich. Według tradycji rodzinnej Antoni Gabriel posiadał majątek na Wołyniu, wcześniej odzyskawszy sądownie tytuł szlachecki. Zmuszony był uciekać z tych okolic Ukrainy, administrowanej przez Austrię, z uwagi na zagrożenie ze strony odradzającego się nacjonalizmu ukraińskiego i antypolskości. Jeden z jego synów, Michał (1892 – 1948), na stałe zakorzenił się w Sokołowie. Przez wiele lat pracował jako woźny w okręgowym biurze podatkowym w Sokołowie. Wcześniej odbywał zasadniczą służbę wojskową, a w chwili wybuchu pierwszej wojny światowej brał czynny udział w działaniach wojennych Austrii na froncie włoskim. Pod koniec wojny dostał się w szeregi „Błękitnej Armii” gen. Hallera. Służba wojskowa i aktywny udział w wojnie pozwoliły mu na opanowanie w stopniu dostatecznym języków: niemieckiego, węgierskiego i rosyjskiego. Znajomość j. rosyjskiego później omal nie stała się przyczyną jego śmierci w momencie wkroczenia żołnierzy Armii Czerwonej do Sokołowa końcem lipca 1944 r. Znajomość tego języka wzbudziła u oficera rosyjskiego podejrzenie, że jest szpiegiem niemieckim. Dopiero poczęstunek alkoholem (bimbrem) uspokoił zakusy tego żołnierza.

Bardzo ciekawe były losy jego synów:

1) **Stanisław** - w czasie drugiej wojny był żołnierzem Armii Krajowej. Za działalność konspiracyjną został aresztowany i skierowany do obozu koncentracyjnego w Dachau, a po wyzwoleniu przez aliantów wyjechał do Paryża, gdzie zmarł z wyścieńczenia w 1944 r.

2) **Karol** - był profesorem na Akademii Sztuk Pięknych (artysta malarz) w Poznaniu, zmarł w 1948 r.

3) **Marcin** - nauczyciel w Szkole Powszechnej w Trzebosi, czynny żołnierz podczas wojny obronnej w Armii „Kra-ków”, uciekł z niewoli i był czynnym żołnierzem Armii Krajowej.

4) **Adam** - po studiach nauk ścisłych we Lwowie zamieszkał w Warszawie. Brał czynny udział w Powstaniu Warszawskim 1944 r. na Żoliborzu, gdzie został zamordowany przez własowców ukraińskich.

5) **Jakub** - w czasie drugiej wojny światowej był czynnym żołnierzem – oficerem w randze kapitana WP i dowódcą pułku artylerii lekkiej w Jarosławiu, dostał się do niewoli pod Frampolem k/ Lublina, udało mu się zbiec z niewoli i brał nadal aktywny udział w działaniach partyzanckich w lasach radomskich. Zmienił nazwisko na Jakub Węglowski. Po wojnie był kierownikiem tartaku w Pucku.

6) **Franciszek** - pracował jako doręczyciel w placówce sokołowskiej Poczty.

7) **Władysław** - po ukończeniu 2 klasy gimnazjalnej w Rzeszowie brał czynny udział w sokołowskiej konspiracji w szeregach Armii Krajowej. Był uczestnikiem zakopania polskiego czołgu w okolicy wsi Górno. Na jesieni 1944 r. został zmuszony do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Był na liście, którą dysponował Rosjanin z NKWD. Zagroził matce jego rozstrzelaniem, gdyby się nie zgłosił. W Rzeszowie rekrutację – mobilizację prowadził gen. K. Świerczewski. Pracował w sztabie dowódcy II Armii Wojska Polskiego. Po zakończeniu działań wojennych otrzymał nakaz osiedlenia się w miejscowości Rębiszów k/ Jeleniej Góry na 6 ha gospodarstwie polniemieckim.

8) **Antoni** - ur. w 1933 r. był najmłodszym dzieckiem z jedenaściorga rodzeństwa. Z jego lat dziecińczych opowiada takie zdanie: „*Jako 11-letni chłopiec pasł krowy u swojego wujka. Było to 22 lipca 1944 r. W godzinach popołudniowych w niedalekiej odległości zobaczył idących żołnierzy. Przestraszył się ich bardzo. Po ich mowie rozpoznał, że to idą Rosjanie. Wcześniej z wieży pobliskiego kościoła parafialnego w Sokołowie okolice miasta ostrzeliwał niemiecki żołnierz, kule świsnęły, a on*



Marian Piórek

ukrywał się w zbożu i szczęśliwie uniknął śmierci. Był szczęśliwy, bo udało mu się zagnać krowy idąc za rosyjskimi żołnierzami. To ostrzeliwanie jeszcze trwało. Omal, że nie zginął jego ojciec, kiedy ludzie witali Rosjan na Rynku w Sokołowie”. Po ukończeniu Szkoły Powszechnej w swojej rodzinnej miejscowości uczył się w 3-letnim Gimnazjum Kamieniarskim w Świdnicy (1948-1953). Po jego ukończeniu został słuchaczem Szkoły Oficerskiej w Dęblinie. Przed mianowaniem na oficera lotnictwa udało mu się przejść do cywila. Obawiał się wykonywania tego zawodu, a poza tym zbieranie opinii o jego rodzinie, posiadanie krewnych za granicą były dla niego niekorzystne. W latach 1954/1955 ukończył Technikum Górnicze na wydziale kamieniarskim w Wierchomla k/ Krynicy Górskiej. Podjął krótko pracę nauczyciela zawodu w roku 1955/1956 w Krakowie. Następnie wyjechał do Trzczewa k/ Gdańska, gdzie ożenił się. W 1960 r. wrócił do Sokołowa Młp., a po oddaniu do użytku linii kolejowej Rzeszów – Tarnobrzeg podjął pracę jako dyżurny kolejowy na stacji PKP w Głogowie Młp. Wcześniej ukończył w Gdańsku kilkumiesięczny kurs w tej branży. Na tym stanowisku pracował do 1965 r. Po utworzeniu „Kolbetu” w Kolbuszowej podjął pracę na stanowisku kierownika transportu. W latach 1971-1991 pracował w Kolbuszowej na stacji PKP jako dyżurny ruchu. W 1991 r. przeszedł na emeryturę i mieszka w pobliskiej Kamionce.

PRZYNALEŻNOŚĆ ADMINISTRACYJNA MIEJSCOWOŚCI OBECNEGO POWIATU KOLBUSZOWSKIEGO W POŁOWIE XIX W.

Za czasów I Rzeczypospolitej całe terytorium dzisiejszego powiatu kolbuszowskiego należało do województwa sandomierskiego i było przynależne do dwóch ówczesnych powiatów: pilźnieńskiego i sandomierskiego. Granica pomiędzy nimi przebiegała wzdłuż linii: Widełka – Dzikowiec - Przyłęk. Obszar na zachód od tej linii wchodził w skład powiatu pilźnieńskiego, a ten położony na wschód do sandomierskiego.

Po 1772 r. zaborca austriacki wprowadził nowe podziały administracyjne. Kolejne zmiany w tym zakresie zostały przeprowadzone w latach 1773, 1775 i 1782. W wyniku tej trzeciej reformy z 1782 r. cały kraj, zwany Galicją i Lodomerią, podzielono na 18 cyrkułów, które z kolei dzieliły się na tzw. dominia, czyli podstawowe jednostki administracyjne, które obejmowały swym zasięgiem zwarte kompleksy dóbr należących do jednego właściciela.

Zadania zlecone przez cyrkuł właściciel dominium wykonywał przede wszystkim z pomocą dwóch urzędników: justycjariusza i mandatariusza. Justycjariuszy wprowadzono na mocy patentu z 13 lipca 1786 r. Byli to urzędnicy sądowi. Zatrudniał, opłacał i zwalniał ich właściciel dominium, ale zgodnie z cyrkularzem z 12 kwietnia 1787 r. nie mógł w żaden sposób ingerować w czynności sądowe, które oni prowadzili. Z kolei mandatariusze zostali ustanowieni na mocy rozporządzeń z 1782 r. Byli też zatrudniani, opłacani przez właściciela dominium, ale podlegali urzędowi cyrkularnym i bez ich zgody nie mogli być usuwani ze swego urzędu. Do ich obowiązków należało między innymi: wydawanie i wizowanie paszportów, ewidencja ludności, publikacja norm prawnych, sprawy podatkowe i wojskowe.

W jakim cyrkułe znajdowały się w połowie XIX w. poszczególne miejscowości obecnego powiatu kolbuszowskiego i do jakich dominium i właścicieli należały ilustruje to poniższe zestawienie:

Cmolos. Cyrkuł tarnowski, dominium Cmolos, właścicielami częściowymi wsi byli: Dobiesław Hordyński, Katarzyna Hordyńska, Maria Bzowska i Sylwester Wyszowski.

Domatków. Cyrkuł tarnowski, dominium Witkowice, właściciel Władysław Michałowski. Należy zaznaczyć, że części dzisiejszego sołectwa Domatków to jest Wola Domatkowska i Brzezówka były w tym samym cyrkułe, ale należały do dominium Góra Ropczycka, którego właścicielem był wtedy hr. Kazimierz Starzeński.

Dzikowiec. Cyrkuł rzeszowski, dominium Dzikowiec, właściciel Józef Błotnicki. Taka była również przynależność administracyjna i właściciel wsi: Lipnica, Rusinów, Wola

Rusinowska, Kopcie, Płazówka. Wildenthal (Nowy Dzikowiec). Należy jednak zaznaczyć, że część wsi Płazówka należała do Franciszka Gruszczyńskiego. Z kolei część miejscowości Rusinów i Wola Rusinowska była własnością Jakuba Kwiecińskiego i Stefana Dolańskiego.

Hadykówka. Cyrkuł tarnowski, dominium Hadykówka, właściciel Adela Naymanowska.

Hucisko. Cyrkuł tarnowski, dominium Góra Ropczycka, właściciel hr. Kazimierz Starzeński.

Huta Przedborska. Cyrkuł tarnowski, dominium Huta Przedborska, właściciel Gabriel Haderlein. Należy zaznaczyć, że do tego dominium i tegoż właściciela należała tylko część tej wioski.

Jagodnik. Cyrkuł tarnowski, dominium Trzęsówka, właściciel Józef Piasecki. Taka była wówczas również przynależność administracyjna i właściciel wsi Kosowy i Trzęsówka.

Kolbuszowa- miasto. Cyrkuł tarnowski, dominium Kolbuszowa Dolna, właściciel Konstanty Rucki. Taka była również przynależność administracyjna i właściciel wsi: Bukowiec, Kolbuszowa Dolna, Mechowiec, Nowa Wieś, Zarębki.

Kolbuszowa Górna. Cyrkuł tarnowski, dominium Kolbuszowa Górna, właściciel hr. Jerzy Tyszkiewicz. Taka była również przynależność administracyjna i właściciel wsi: Siedlanka i Świerczów.

Krzątka. Cyrkuł rzeszowski, dominium Mokrzeszów, właściciel Antoni Teodor Schindler.

Majdan Królewski. Cyrkuł rzeszowski, dominium Majdan, właściciel Józef Dolański. Taka była również przynależność administracyjna i właściciel wsi: Brzostowa Góra, Huta Komorowska, Komorów. Do rodziny Dolańskich należała też części wsi Rusinów i Wola Rusinowska.

Niwiska. Cyrkuł tarnowski, dominium Niwiska, właściciel Jan Hupka.

Ostrowy Tuszowskie. Cyrkuł tarnowski, dominium Tuszów Narodowy, właściciel Eleonora i Leopold Antoni Elkan von Elkansberg.

Poręby Dymarskie. Cyrkuł tarnowski. Część tej wsi- przysiółek Dymarka należał do dominium Kolbuszowa Dolna, właścici-



Wojciech Mroczka

ciel Konstanty Rucki, część Porąb należała do dominium Hadykówka, właściciel Adela Niemoyewska.

Przedbórz. Cyrkuł tarnowski, dominium Przedbórz, właściciel Ludwik Wąsowicz.

Przyłęk. Cyrkuł tarnowski, dominium Przyłęk. Było to wówczas dominium zbiorcze, którego częstkowymi właścicielami byli: Jadwiga Ciesielska, Józef Piasecki (właściciel Jagodnika, Kosów i Trzęsówki) oraz Edmund i Marceli Kropiwnicki.

Raniżów. Cyrkuł rzeszowski, dominium Raniżów, właściciel hr. Władysław Rey. Taka była również przynależność administracyjna i właściciel wsi: Mazury, Stanisławskie, Zielonka.

Werynia. Cyrkuł rzeszowski, dominium Werynia, właściciel hr. Jerzy Tyszkiewicz.

Widełka. Cyrkuł rzeszowski, dominium Widełka, właściciel bar. Maksymilian Brunicki. To tego dominium i właściciela należały wówczas również wsie Kupno i Poręby Kupieńskie

Wilcza Wola: Cyrkuł rzeszowski, dominium Wilcza Wola, właściciel Franciszek Rychlicki. Taka była także przynależność administracyjna i właściciel Woli Raniżowskiej.

Toporów. Cyrkuł tarnowski, dominium Chorzelów, właściciel od 1813 r. hr. Michał Tarnowski. Po jego śmierci zarządzała tym majątkiem żona Michała- Elżbieta z Wysockich, a później właścicielem był ich syn hr. Jan Józef Tarnowski. Należy zaznaczyć, że część Toporowa w połowie XIX w. należała do dominium Tuszów Narodowy, którego właścicielem był Leopold Antoni Elkan von Elkansberg.

Trześń. Cyrkuł tarnowski, dominium Trześń. Było to dominium zbiorcze, którego częstkowymi właścicielami w połowie XIX w. byli spadkobiercy: Macieja Lisikiewicza, Antoniego Gabrysiewicza, Jana Hippmanna oraz Konstantego i Wilhelminy Turkiewiczów.

Zapole. Cyrkuł tarnowski, dominium Góra Ropczycka, właściciel hr. Kazimierz Starzeński.

Religia

KSIĄDZ STEFAN BIESIADECKI

Niedawno w Tarnowie ukazała się książka „Ksiądz Stefan Biesiadecki 1924-2012”, napisana przez ks. dr Adama Nowaka, tarnowskiego historyka Kościoła, który wraz z ks. Stefanem w roku 2011 obchodził jubileusz 60-lecia kapłaństwa. Publikacja ta jest historią życia księdza Stefana, naszego rodaka, ciągle przeplatana jego wspomnieniami o wszystkim co ważne w jego życiu, a więc o jego rodzinie, miejscowości, w której przyszedł na świat, o parafii, szkole różnych ludziach, którzy wywarli na nim niezapomniane wrażenie i wpłynęli na jego życie i drogę, którą w życiu obrał.

Książka podzielona jest na kilka działów: pierwszy to „Kolbuszowa - moja ojczyzna”, w którym opisane jest środowisko Kolbuszowej jako małej osady, w której obok rolnictwa rozwijało się rzemiosło. Co drugi kolbuszowianin to szewc lub stolarz - jak wspominał ks. Stefan. Tym rzemiosłem trudnili się dwaj jego bracia.

Przyszedł na świat 4.10.1924 roku w Kolbuszowej Dolnej, jako syn Jana i Anny. Dzieciństwo miał w miarę pogodne, choć doświadczony śmiercią taty. Całą swoją nadzieję złożył w rękach matki Anny z domu Skowrońskiej, która jak wspominał, była „głęboko religijna, pracowita, czuła na potrzeby drugich”. Wojna przerwała czas stabilizacji i rozwoju, do września 1939 roku ukończył szkołę podstawową i dwie klasy gimnazjalne. Po przegranej bitwie o Kolbuszową Niemcy w odwecie spalili część domów w Kolbuszowej i Kolbuszowej Dolnej, m.in. spłonął dom rodzinny Biesiadeckich wraz z zabudowaniami gospodarczymi. Odbudowa domu w tamtych czasach nie była łatwa, tym bardziej, że trzeba było podjąć służbę dla Ojczyzny. „Najpierw dwaj bracia Stanisław i Franciszek wstąpili w szeregi AK w 1942 roku, a ja za ich przykładem

w 1943 roku i przybrałem pseudonim „Burza” - wspomina ks. Stefan. Koniec wojny był naznaczony walką o wyzwolenie i wielkim rozczarowaniem Armią Czerwoną, która wkroczyła do Polski z całym swoim NKWD-owskim aparatem, szerząc represje i aresztowania.

Kolejny rozdział książki to „Ku Kapłaństwu” - autor książki ten etap w życiu ks. Stefana opisuje bardzo dokładnie, wszak razem z nim był na jednym roku. Do seminarium w Tarnowie przyjechał z Kolbuszowej w dniu 20 września 1946 roku. Początkowo najwięcej kłopotu jemu i jego kolegom sprawiały wykłady w języku łacińskim. Książka bardzo dokładnie przypomina postacie wielu profesorów. Im bliżej święceń tym wykłady stawały się coraz bardziej praktyczne. Stefan nadrabiał różne braki pilnością, systematycznością i egzaminy zdawał dobrze.

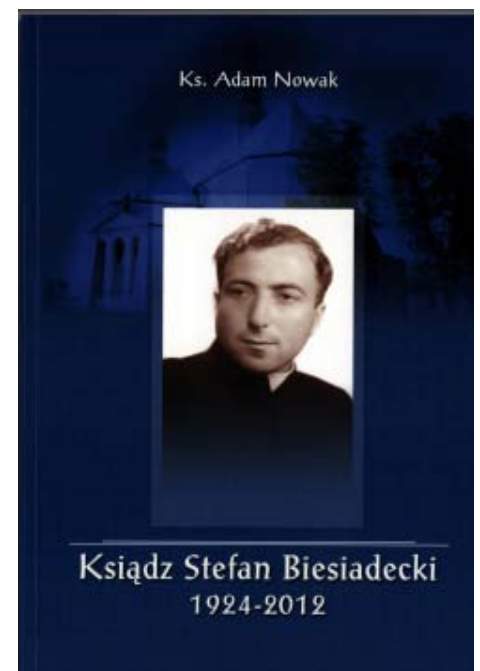
W młodości jego psychika została brutalnie zraniona przez UB i wywózkę na Sybir - ta część jego życia zostaje przybliżona w książce w ostatnim rozdziale, zatytułowanym „Dodatek”. Są to wspomnienia napisane przez ks. Biesiadeckiego i po raz pierwszy publikowane. Myślę, że warto poświęcić im osobny artykuł. Męczyły



Ks. Lucjan Szumierz

go te wspomnienia i nie dawały mu spać. Wpływało to niekorzystnie na jego młode kleryckie życie. Ks. Bp ordynariusz Jan Stepa przed święceniami subdiakonu, znając jego sytuację, polecił wysłać go na urlop do domu rodzinnego. Stefan wyjechał 8 grudnia, w święto Niepokalanego Poczęcia, a wrócił w święto Św. Szczepana. Wydaje się, że był to potrzebny dla niego czas na podjęcie decyzji - „tak chcę zostać kapłanem” - w ten sposób odpowiedział biskupowi ordynariuszowi, gdy ten zapytał go o jego plany na przyszłość. Przed pierwszą Mszą Św. prymicyjną w Kolbuszowej udał się na cmentarz parafialny, na grób swojego ojca, a później przed kościołem otrzymał błogosławieństwo od swojej mamy. Podczas Eucharystii matka ze wzruszeniem przyjęła Komunię św. z rąk swego syna - kapłana. Po Mszy św. ks. proboszcz Józef Fryz zaprosił prymicyjanta wraz z mamą i księżmi na uroczysty obiad.

Kolejny rozdział to „W służbie Bożej”, opisujący poszczególne parafie, w których posługiwał ks. Stefan. Przytoczę tu tylko



kilka opinii jego uczniów, którzy tak opisywali swojego kapłana katechetę, aby zachęcić do przeczytania całej książki.

„Należał do wspaniałych nauczycieli”, „Uczył nas tylko dwa lata, ale wywarł na nas duży wpływ. To on zaczął organizować wycieczki, a ściślej pielgrzymki, ale nie wolno było ich tak nazywać. Byliśmy z nim w Auschwitz, Częstochowie w Kalwarii Zebrzydowskiej”, „Imponował nam, nastolatkom, odwagą, otwartością, opowiadaniem, kulturą bycia, komunikatywnością i optymizmem. Był naszym ulubionym nauczycielem i wzorowym wychowawcą”, „Ksiądz Biesiadecki prowadził je inaczej niż pozostali nauczyciele. Katecheza była swobodną rozmową na tematy interesujące młodzież. Nasz katecheta mówił dużo i ciekawie, ukazywał wartości i ideały, za którymi warto podążać. Nie narzucał niczego, ale na podstawie podanych przykładów mogliśmy dokonywać wyborów. Wybór prawidłowej opcji był prosty jak jego wykład”, „Zapamiętaliśmy jego pogodną twarz i sylwetkę w jasnym płaszczu (...). Emanowała z niego dobroć. Robił wrażenie anioła stróża nieustannie czuwającego nad nami.”. Myślę że te kilka wypowiedzi młodych ludzi, którzy spotykali go jako kapłana, nauczyciela i człowieka ukazują i przybliżają choćby w części jego osobę.

Następny rozdział nosi tytuł „U Bonifratrów, czyli dobrych braci.” Ten fragment książki, a zarazem jego życia, ukazuje jego kapłańską posługę jaką podjął wobec braci z zakonu, który zajmuje się

chorymi i umierającymi. Głosząc dla nich rekolekcje, dni skupienia, odprawiając Mszę Św. sam korzystał lecząc podupadające swoje zdrowie. Nie wiadomo jak, ale wracając do Tarnowa, do Domu Księży Emerytów, od roku 1997 - 2000 stał się w naturalny sposób, bez żadnej nominacji, „Kapłanem Sybiraków”, jakby idąc w ślady proboszcza Kolbuszowskiego czasów zaborów, ks. Ludwika Ruczki.

Ta społeczność „Tarnowskich Sybiraków” towarzyszyła mu już aż do śmierci (19.08.2012 r.), spora grupa była na jego Jubileuszu w Kolbuszowskiej Kolegiacie, również pokaźna grupa odprowadzała go w miejsce spoczynku na cmentarz kolbuszowski, po Mszy Pogrzebowej odprawionej 22.08 2012 roku przez ks. Bp Władysława Bobowskiego.

Dane mi było przyglądać się i pomagać ks. Stefanowi w przygotowaniu ostatniego ważnego Jubileuszu - 60 - lecia kapłaństwa, który odbył się w Kolbuszowskiej Kolegiacie 11.09.2011 roku, o godz. 11.00, w czasie odpustu parafialnego Imienia Maryi. Kazanie wygłosił ks. Prałat Stanisław Wójcik, przybliżając nam jego drogę życiową.

Czas przygotowań to czas odwiedzin ks. Stefana w Kolbuszowej i moich w Tarnowie. Mimo, że z jego wzrokiem nie było najlepiej, na umówione spotkania przyjeżdżał sam, zawsze punktualnie, by nie robić nikomu żadnego kłopotu. W domu seniora zawsze gotowy był do służby bliźnim,

robił zakupy księżom, szczególnie dobrze znał się na lekarstwach i aptekach w Tarnowie.

Jak wspominał, ks. Jubilat Stefan od pierwszego spotkania ujął mnie swoją wielką kulturą bycia i słowa, spokojem, umiłowaniem ojczyzny, był człowiekiem, z którym można było rozmawiać przez cały dzień.

Tekst który umieścił na obrazku Jubileuszowym był przez niego przemodlony, wpływał z głębi jego serca. Zacny kapłan napisał tam:

*Jedyny Boże,
w Przenajświętszej Trójcy!
Uwielbiam Cię!
Dziękuję Ci!
Przepraszam Cię!
Ufnie błagam!*

60 Lat Służby w Kościele Chrystusowym

Mocą Chrystusowego Kapłaństwa
Błogosławi i prosi o modlitwę
Ks. Stefan Biesiadecki
29.04.1951-2011
Tarnów - Kolbuszowa.

Kończąc posłużył się słowami z pieśni religijnej, modląc się za braci sam prosił o modlitwę:

„Błogosław Matko naszej polskiej ziemi (...) Ochroń jej dzieci idąc razem z niemi”

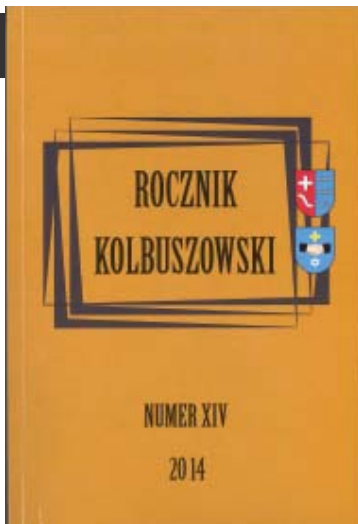
DOBRY JEZU A NASZ PANIE...

DYSKUSYJNY KLUB „HISTORYKA”

Wykład Mariana Piórka Temat wykładu „Czego możemy się dowiedzieć się z ksiąg parafialnych” - 25 marca 2015r.



Nowości wydawnicze



„ROCZNIK KOLBUSZOWSKI” NR 14

Kolejny już 14 numer „Rocznika Kolbuszowskiego” wydawanego przez lokalne środowisko naukowe i miłośników poznawania i propagowania wiedzy o dziejach małej ojczyzny – Ziemi Kolbuszowskiej, podejmuje nowe i interesujące zagadnienia naukowe.

Ten tom, w przeciwieństwie do poprzednich, zawiera wyłącznie artykuły o charakterze naukowym, co jeszcze bardziej podkreśla jego wartość. Podzielony został na trzy działy: Studia i materiały, Sprawozdania, Informacje o książkach i recenzje. Podział taki nie budzi zastrzeżeń. Jest słuszny i zgodny ze standardami czasopism naukowych.

Z RECENZJI WYDAWNICZEJ

KS. DR HAB. DOMINIK ZAMIATAŁA

PROFESOR UNIwersYTETU KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO W WARSZAWIE



ANITA RÓG, GONIAĆ MARZENIA

Anita ma 13 lat. W 2013 roku ukończyła Szkołę Podstawową w Porębach Dymarskich, a obecnie jest uczennicą klasy drugiej Publicznego Gimnazjum im. Wojciecha Borowiusza w Cmolasie. Mieszka z rodzicami i babcią. Ma też siostrę Klaudię o dziesięć lat starszą, którą bardzo kocha. To właśnie ona sprawiła, że u Anity ujawnił się talent poetycki.

WŁADYSŁAWA STOLARZ

Wiersze Anity są niewątpliwie oznaką sporej wrażliwości – zarówno emocjonalnej, jak i wrażliwości na słowo, jego brzmienie i znaczenie. Wrażliwości, biorąc pod uwagę wiek Anity, ponadprzeciętnej, a zresztą nawet wieku pod uwagę nie biorąc, wrażliwości rzadkiej w ogóle.

JANUSZ RADWAŃSKI

DKK

dyskusyjny klub książki

KLUBOWICZE POLECAJĄ

„Wystarczy przejść przez rzekę” Ludwika Włodek to zbiór reportaży o krajach Azji Środkowej, opisanej przez pryzmat ludzkich losów i podróży autorki, odbytych w przeciągu ostatnich lat. Postsowiecka rzeczywistość Uzbekistanu, Kirgistanu, Turkmenistanu, Kazachstanu i Tadżykistanu, islamskich i nie do końca, a jednak zrusyfikowanych kultur i światów pogranicza Europy i Azji. Historie ludzi zmagających się przede wszystkim z codziennym życiem, ale również z rozbudzoną przez Sowietów tożsamością narodową, przesładowaniami etnicznymi, korupcją, nepotyzmem władz i łamaniem praw człowieka. Książka zdecydowanie wciąga. Autorka zaskakuje ogromem wiedzy, także tej faktycznej z okresów dawnej historii tych krajów. Lektura bardzo na czasie, zwłaszcza na aktualnie dziejące się wydarzenia związane z krajami dawnego Związku Radzieckiego i w samej Rosji.

H.K.

Książka Ludwika Włodek „Wystarczy przejść przez rzekę” wzbudza u czytelnika ogromne emocje, uwrażliwia na piękno, ale też i na ból istnienia. Przedstawiony świat jest światem o bajkowych krajobrazach, tonący w bogactwie kolorów, mozaikowego wzornictwa z nieskazitelną niewinną naturą.

Jednocześnie nie sposób wrócić z tej podróży nie poranionym do krwi. Historie poszczególnych bohaterów, opisanych w rozdziałach książki, to dramaty ludzi skrzywdzonych za sprawą wojny domowej, tradycji, systemu, braku własnej tożsamości, niekończącej się walki o wolność i godność. Ciągły lęk „...bo jak tu żyć przez płot ze swoim oprawcą?...” Ale tak naprawdę, kto usłyszy ich krzyk niemocy i bezsilności? Pozostaje tylko pokora i zgoda na to co jest. Lektura warta przeczytania!

W.Cz.



Zdrowie

**ODLEŻYNY - CO ZROBIĆ ABY ZAPOBIEC
I CO NOWEGO W LECZENIU**

Główną przyczyną, warunkującą powstanie odleżyny na ciele chorego, jest unieruchomienie w łóżku z ograniczonymi możliwościami poruszania się spowodowanymi chorobą lub wypadkiem. Oprócz przyczyn zewnętrznych do powstania odleżyn przyczyniają się przewlekłe schorzenia organizmu, w tym przede wszystkim cukrzyca, miażdżyca i niewydolność mięśnia sercowego.

Początkowo objawy powstającej odleżyny to zaczerwienienie skóry. Blednie ono pod wpływem ucisku, kiedy nie doszło jeszcze do zaburzeń w mikrokrążeniu naczyń skóry. W następnej fazie zaczerwienienie ma już charakter stały i ma to związek z powstaniem stanu zapalnego i obrzęku tkanek. Na tym etapie pojawiają się pęcherze i lekkie uszkodzenia naskórka. Nieleczona na tym etapie odleżyna zamienia się w trudno gojącą się ranę odleżynową, w obrębie której pojawiają się zmiany martwicze oraz zawsze towarzyszący martwicy proces zapalny, mogący doprowadzić do zakażenia przez układ krwionośny całego organizmu.

Aby zapobiec powstaniu rany odleżynowej najważniejsze jest zastosowanie profilaktyki. Należy jak najczęściej zmieniać pozycję chorego leżącego oraz odpowiednio pielęgnować jego skórę. Szczególnie zwracamy uwagę na miejsca, w których odleżyny tworzą się najczęściej czyli okolica kości krzyżowej, pięty, kostki podudzia, krętarze kości udowych, niekiedy odleżyny tworzą się w okolicy łopatek. Zaleca się stosowanie u osób leżących materacy i poduszek przeciwoodleżynowych, zwłaszcza takich, które wykorzystują metodę okresowych zmian ciśnienia oddziaływującego na poszczególne regiony ciała. Komory powietrzne, które znajdują się w takim materacu, są regulowane pompką połączoną z kompresorem i dlatego nie ma stałego ucisku na poszczególne rejony ciała, ale jest to nacisk zmienny. Poprawie ulega wtedy ukrwienie skóry w tych partiach ciała, gdzie w danej chwili nie ma styku z materacem. Pomocne

mogą też być wałki, podpórki, krążki, które z jednej strony stabilizują ciało chorego ograniczając działanie sił tarcia, a z drugiej strony ułatwiają dostęp powietrza do skóry. Wyżej wymienione akcesoria są dostępne w sklepach ortopedycznych.

Równie ważne jest zapewnienie choremu bielizny pościelowej oraz pidżamy z naturalnych i przewiewnych tkanin, oraz częste jej zmiany. Prześcieradło jak i pościel muszą być tak ułożone aby eliminować niepotrzebny ucisk na ciało chorego.

Coraz więcej uwagi poświęca się obecnie zapewnieniu choremu odpowiednio zbilansowanej diety. Jeżeli już doszło do powstania odleżyny to zwiększamy racje żywieniowe. Proces gojenia jest energochłonny i zapotrzebowanie na energię wzrasta do około półtora raza w stosunku do osoby zdrowej. Szczególną rolę w procesie gojenia pełni białko, dlatego to jego obecność w diecie należy zwiększyć przy obecnej ranie odleżynowej. Najwartościowsze jest białko które znajduje się w rybach, mleku i jego przetworach, jajkach i chudym mięsie (cielęcina, króliki, drób). Ważne są też witaminy -dlatego podanie w ciągu dnia wyciskanego soku (1 szklanka na dzień) z jabłek, pomarańczy, banana, marchwi, z delikatnym dodatkiem pietruszki czy selera, to najlepsze źródło witamin. Nie polecam suplementów diety, gdyż tak naprawdę nie wiemy co spożywamy.

W pierwszym stadium, gdy na skórze widzimy tylko zaczerwienienie, stosujemy specjalną błonę poliuretanową. Może ona



Dr n. med. Jarosław Ragan

pozostać na skórze do 10 dni, co zapewni skórze odpowiedni poziom wilgotności w miejscu narażonym na powstanie odleżyny i pełni rolę ochronną. Jeżeli jednak pojawia się wysięk, to najlepszym rozwiązaniem są opatrunki hydrożelowe. Mogą one pozostać niezmieniane do 3-4 dni, co eliminuje ryzyko zakażenia rany, a poprzez zapewnienie odpowiedniej wilgotności opatrunek ten tworzy korzystne warunki do gojenia rany. Takich właściwości nie mają tradycyjne opatrunki (gaza, bandaże, plastry), dlatego odradza się ich stosowanie w przypadku leczenia ran odleżynowych. Również obecnie nie używa się do odkażania i przemywania ran takich preparatów jak- woda utleniona, Rivanol, roztwory Chlorheksydyny. Ich stosowanie jest toksyczne i najczęściej powiększa ranę odleżynową. Obecnie do przemywania poleca się roztwór soli fizjologicznej, a do odkażania Octenisept - preparat bakterio, wiruso i grzybobójczy. W leczeniu zakażonych ran odleżynowych stosujemy również preparaty maści (tych rozpuszczających martwicę w ranie) i preparaty srebra. Niestety coraz częściej dochodzi do operacyjnego leczenia ran odleżynowych. Są to duże zabiegi chirurgiczne o niepewnym rokowaniu. Dlatego podkreślam, że najważniejsza jest profilaktyka a, w przypadku powstania odleżyny, odpowiedzialna terapia.

DR N. MED. JAROSLAW RAGAN

Panu Ireneuszowi Kogutowi

Inspektorowi ds. Oświaty

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

Burmistrz Kolbuszowej oraz pracownicy Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej



Sport

MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO PRYZNAŁ NAGRODĘ I STYPENDIA

18 marca, w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie, odbyła się VII Gala Sportu Młodzieżowego.

Nagrodzeni zostali najwybitniejsi sportowcy województwa podkarpackiego, działacze oraz trenerzy. „Nagrodę Województwa Podkarpackiego” za pracę szkoleniową oraz osiągnięcia podopiecznych we współzawodnictwie sportowym w 2014 roku otrzymał Piotr Surowiec, nauczyciel Zespołu Szkół w Widelce, a zarazem trener Uczniowskiego Klubu Sportowego „Start Widelka”. Poza tym podopieczne Piotra Surowca: Katarzyna Kutacha i Aleksandra Białek otrzymały roczne stypendia sportowe za zdobycie dwóch medali (srebrnego i brązowego) w Pszczynie w 2014 roku, podczas Mistrzostw Polski Juniorów w Badmintonie.

Wręczenia nagród dokonała pani Wicemarszałek Maria Kurowska.



Gala Sportu 2015 Wicemarszałek Maria Kurowska wręcza nagrodę Piotrowi Surowiecowi.

SUKCESY NAJMŁODSZYCH ZAWODNIKÓW FREGATY

21 marca 2015 r. odbyły się Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego w Pływaniu Dzieci 10 – 11 lat w Strzyżowie. W zawodach wzięło udział 3 zawodników UKS FREGATA Kolbuszowa.

Najlepiej z całej trójki zaprezentował się **Szymon Oleszak**, który zdobył srebrny medal na dystansie 50 m stylem motylkowym oraz czwarte miejsce na 50 m stylem dowolnym.

Jakub Wilk zdobył brązowy medal na dystansie 100 m stylem grzbietowym oraz czwarte miejsce na dystansie 100 m stylem dowolnym, z niewielką stratą do podium.

Michał Watras, po dłuższej przerwie w zajęciach, zajął 7 miejsce na dystansie 100 m stylem dowolnym i 8 miejsce na dystansie 100 m stylem grzbietowym.

Wielkie gratulacje dla zawodników, którzy osiągają coraz większe sukcesy i godnie reprezentują swoje miasto.



Zwycięska trójka

SOKÓŁKI W FINALE MISTRZOSTW POLSKI

W niedzielę 29 marca br. w Radomiu odbył się turniej półfinałowy Mistrzostw Polski Juniorek. W rozgrywkach Sokółki zagrały bardzo ambitnie i zajęły drugie miejsce zapewniając sobie awans do finału Mistrzostw polski juniorek (U-19). Turniej finałowy odbędzie się po zakończeniu ligi w Białej Podlaskiej. Pierwsze miejsce w turnieju zajęła drużyna AZS PWSZ Biała Podlaska.

Sokółki zagrały w składzie: Edyta Stróż - Ilona Łaszczczyk, Marta Olejarczyk, Aleksandra Mokrzycka, Barbara Kaznecka - Kamila Ferfecka, Klaudia Korab, Maria Zbyrad, Agata Nazarko - Katarzyna Sztuka, Małgorzata Kot oraz Anna Rozwód, Paulina Niziołek, Aleksandra Korzępa, Patrycja Molak, Edyta Wodczyk

Wyniki Sokola: Sokół vs Czwórka Radom 2:1 (bramki dla Sokola: Olejarczyk, Mokrzycka); Sokół vs AZS Biała Podlaska 0:2, Sokół vs Bronowianka Kraków 14:1 (bramki dla Sokola: Kot x4, Sztuka x2, Korabx3, Niziołekx2, Zbyradx2, Ferfecka).

Pozostałe wyniki: Czwórka vs Bronowianka 5:0; AZS vs Bronowianka 7:0; AZS vs Czwórka 2:1.

Najlepszą bramkarką turnieju wybrała debiutująca w Sokole Edytę Stróż.

Zawody obserwował trener Reprezentacji Polski U-19 Marcin Kasprowicz, który odbył krótką rozmowę z naszą zawodniczką Marią Zbyrad.



W turnieju finałowym który odbędzie się w terminie 17-23.06.2015 roku wezmą udział następujące drużyny:

- * KKKP Medyk Konin
- * KS Unifreeze Górzno
- * Klub Sportowy AZS Wrocław
- * TKKF Stilon Gorzów Wielkopolski

- * AZS Biała Podlaska
- * MUKS Sokół Kolbuszowa Dolna
- * LKS Rolnik B.Głogówek
- * Klub Uczelniany AZS Uniwersytetu Jagiellońskiego

SZYMON ZIĘBA WICEMISTRZEM POLSKI JUNIORÓW MŁODSZYCH W BIEGACH PRZEŁAJOWYCH

Szymon Zięba z kolbuszowskiego klubu lekkoatletycznego UKS Tiki-Taka Kolbuszowa zdobył srebrny medal i tytuł Wicemistrza Polski juniorów młodszych w biegu na dystansie 3000 m w Mistrzostwach Polski seniorów i juniorów w biegach przełajowych, odbywających się w Iławie na Warmii. W zawodach wzięło udział blisko 100 zawodników.

Był to jedyny medal 30-osobowej reprezentacji Podkarpacia w tej prestiżowej imprezie. Zawodnika z Kolbuszowej wyprzedził jedynie zawodnik Zawiszy Bydgoszcz (aktualny rekordzista Polski juniorów młodszych w hali na dystansie 800m) Patryk Sieradzki.

Szymon stoczył z nim zażartą walkę na finiszu o złoty medal, i choć na mecie minimalnie szybszy był Sieradzki, to nasz zawodnik zasłużył na wielkie słowa uznania. Tym bardziej, że rywalizuje ze starszymi o rok rywalami, gdyż w poprzednim sezonie był jeszcze młodzikami i dopiero od stycznia rozpoczął rywalizację w nowej kategorii wiekowej. Szymon w końcowej fazie biegu wyszedł na prowadzenie i rozciągnął stawkę, żeby zmęczyć rywali, ale spokojne tempo w pierwszej fazie biegu spowodowało, że Sieradzki zachował siły na finisz i na ostatnich metrach wykorzystał swój atut 800 metrowca, czyli szybkość, i minimalnie o kilka metrów pokonał Szymona.

Brąz zdobył zawodnik z Małopolski, Andrzej Kowalczyk (Fajfer Łapanów), który zgubił but, a mimo to zdołał na twardej, kamienistej trasie wywalczyć medal.

Warto dodać, że Szymon zdobył w przeciągu ostatnich 6 miesięcy aż 3 me-

dale Mistrzostw Polski (złoty i dwa srebrne). Na kolejny będzie szansa w sierpniu, kiedy odbędą się MP na bieżni.

BOGDAN KARKUT - TRENER SZYMONA ZIĘBY



NORDICOWE ZMAGANIA Z „ZAPASAMI”

12 kwietnia (niedziela) 2015 r. to dzień, w którym na terenie kolbuszowskiego Stadionu odbyły się zawody Nordic Walking pod hasłem „Wiosenne zmagania z „zimowymi zapasami” dla dorosłych. Organizatorem rywalizacji chodźarzy był Kolbuszowski Klub Nordic Walking w ramach realizacji projektu programu Fundacji Aktywności Fizycznej i Zdrowia Sport Support - Lider Animator 2014.

Pomimo wielu imprez biegowych, odbywających się w tym dniu, na stadionie zgromadziło się około 130 zawodników reprezentujących Kluby Sportowe, między innymi z Rzeszowa, Jasła, Krosna, Jeżowego, Tarnobrzega, Leżajska, Nowej Dęby. Od wczesnych godzin rannych na terenie Stadionu zaroilo się od kolorowych koszulek klubowych. Pomimo lekkiego porannego chłodu na twarzach zgromadzonych gości uśmiech i zadowolenie. Nordingowcy to jedna wielka „rodzina” – spotkania na zawodach to czas nawiązywania nowych kontaktów, zawierania przyjaźni, wymiana doświadczeń, a także zdrowej rywalizacji na trasie. Atmosferę wśród zawodników ogrzewało nieśmiało wychodzące zza chmur słońce.

Jako pierwsi wystartowali zawodnicy na najdłuższym, królewskim dystansie 21 km 975 m. W tej kategorii dystansowej Kolbuszowski Klub Nordic Walking reprezentowały trzy zawodniczki: Alicja Dziuba, Agnieszka Szalwa-Niezgoda oraz Beata Trętowicz.

O godzinie 11.00 nastąpiło oficjalne otwarcie zawodów i przywitanie wszystkich zawodników przez Burmistrza Kolbuszowej Jana Zubę oraz Prezesa Fundacji na Rzecz Kultury Fizycznej i Sportu Grzegorza Romaniuka. Kilka słów dopingu i mogliśmy przejść do rozgrzewki, poprzedzonej pokazem prawidłowej techniki Nordic Walking, którą poprowadziła Małgorzata Sitko.

Trasa zawodów rozpoczynała się na bieżni, na której zawodnicy pokonywali jedno bądź też dwa okrążenia, w zależności od pokonywanych kilometrów, i na-

stępnie przechodzili na ścieżki leśne, aby potem maszerować ulicą Piaskową, Krakowską i wrócić na linię mety.

Po przygotowaniu organizmu do wysiłku na linii startu stanęli zawodnicy mający do pokonania 10 km. Największa grupa zawodników wystartowała na dystansie 5 km. Nad prawidłowym przebiegiem zawodów czuwali sędziowie. Każdy zawodnik posiadał numer startowy oraz chip zamocowany na sznurówce przy butach, tak aby czas pokonywania dystansu był dokładnie zmierzony. Na zwycięzców w kolejnych dystansach i kategoriach wiekowych czekały statuetki. Ci, którzy pokonali swój dystans i przekroczyli linię mety, zostali nagrodzeni pięknymi medalami.

Po tak intensywnym wysiłku na zawodników czekała przygotowana przepyszna grochówka i ciepła herbatka.

Najwięcej emocji, jak to zwykle bywa, niesie oczekiwanie na ostateczne wyniki. Aby umilić czas oczekiwania na wyniki zawodnicy mogli posłuchać dobrej muzyki i zrelaksować się przed wręczeniem statetek.

... i nadszedł ten wyczekiwany moment Ogłoszenia Wyników. Jako pierwsi zostali nagrodzeni zawodnicy półmaratonu, następnie dystans 10 km i 5 km. Długo by wymieniać wszystkich z imienia i nazwiska, dlatego tym, którzy stanęli na podium Serdecznie Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów. Pełne wyniki można znaleźć na stronie Klubu pod adresem <http://timekeeper.pl/wyniki/>. Na stronie znajduje się również bogata galeria zdjęć z przebiegu zawodów.

Po ogłoszeniu wyników nadszedł czas na losowanie nagród pozyskanych od sponsorów. A byli nimi: Urząd Marszałkowski, Poseł Zbigniew Chmielowiec, Starosta Kolbuszowski, Burmistrz Kolbuszowej, Nadleśnictwo Kolbuszowa, Firmy Orzech i Alka, sklep sportowy Sport 4 you, Firma Laser Cup oraz osoby prywatne: Alicja Dziuba, Monika Janusz, Monika Wyparło, Małgorzata i Maciej Zdyra. Nagrodą główną był pobyt w Zakopanem, ufundowany przez panią Małgorzatę Bachledę.

I na koniec wspólne zdjęcie - na pamiątkę. Tym miłym akcentem zakończyliśmy zawody i mamy nadzieję, że Klub Nordic Walking stanął na wysokości zadania i każdy zawodnik z uśmiechem wrócił do domu :)

Słowa **podziękowania** kierujemy do wszystkich, którzy przyczynili się do zorganizowania i sprawnego przebiegu tej imprezy - naszym Partnerom, Sponsorom oraz Patronom Honorowym i Medialnym za wsparcie, Strzelcom i Wolontariuszom za utrzymanie porządku i pracę na punktach odżywczych, Sędziom za czuwanie na trasie, wolontariuszom z Klubu Motorowego za opiekę medyczną. Słowa podziękowania kierujemy również do pracowników Straży Miejskiej, którzy niezawodnie dbali o bezpieczeństwo na trasie w najbardziej niewralgicznych punktach trasy. **Dziękujemy wszystkim** tym, których nie wymieniliśmy, a w jakikolwiek sposób włączyli się w organizację i sprawny przebieg imprezy. **DZIĘKUJEMY**

KKNW



Zmęczeni ale radośni

XIII MISTRZOSTWA KOLBUSZOWEJ W MARSZACH NA ORIENTACJĘ „DO ŹRÓDEŁ NILU” PRZESZŁY DO HISTORII.

Jak co roku o tej samej porze do Kolbuszowej zjechali entuzjaści chodzenia po lesie z mapą i kompasem z całego województwa podkarpackiego i nie tylko. W dniach 10-12 kwietnia Kolbuszowski Klub Turystyczny „Salamandra” zorganizował już po raz kolejny trzydniową, ogólnopolską imprezę, która po raz pierwszy nosiła rangę Pucharu Polski Młodzieży. Po raz szósty była też kolejną rundą Pucharu Podkarpacia. Udział w zawodach wzięło łącznie 163 osoby w kategoriach od szkół podstawowych, gimnazjum, szkoły średnie, seniorów po kategorię rodzinną.

Impreza rozpoczęła się w piątek 10 kwietnia o godzinie 19, kiedy to kierownik imprezy Dorota Haptaś w imieniu organizatorów powitała wszystkich przybyłych a także zaproszonych gości: dyrektora Zespołu Szkół nr 2 i przedstawiciela nadleśnictwa Mielec. Przybliżyła też program imprezy i jej ogólne założenia. O godzinie 21 pierwsi uczestnicy zostali rozwiezieni do lasów. Tym razem były to lasy okolic Świerczowa i Nowej Wsi. Po nocnych zmaganiach ostatni uczestnicy wrócili do bazy zawodów około godziny 3 w nocy. Rozpoczęło się liczenie wyników pierwszych etapów nocnych. Te pojawiły się nad ranem. A rano trzeba było już być przygotowanym na kolejne zmagania.

W sobotę od godziny 9 uczestnicy zostali przewiezieni do lasów w okolicach Ostrów Baranowskich. Tutaj bazą był teren szkoły podstawowej i Wiejskiego Domu Kultury. Za udostępnienie terenu serdecznie dziękujemy sołtysowi Ostrów Baranowskich. Do rywalizujących już od nocy kategorii dołączyli też zawodnicy z kategorii rodzinnej (rodziny z dziećmi). Zmagania w Ostrowach trwały do godziny 15. Rywalizacja była więc zakończona. Została jedynie kategoria najmłodsza, dziecięca która swój ostatni, nocny etap rozegrała na terenie otoczenia kolbuszowskiego Liceum Ogólnokształcącego. Po nocnych harcach wszyscy powrócili do bazy oczekując wyników. W ramach Mistrzostw rozegrane zostały też konkurencje biegu na orientację i InO Puzzle

W niedzielę o godzinie 8 przyszedł



czas na podsumowanie i zakończenie zawodów. Całą imprezę podsumowali Dorota Haptaś i sędzia główny mistrzostw Mirosław Marek. Najlepszym w każdej kategorii rozdano nagrody dyplomy, pamiątkowe statuetki i medale. W poszczególnych kategoriach zwyciężyli:

TD (szkoły podstawowe) – Jakub Sondej i Jan Owsiany z Będziemyśla
 TM (gimnazja) – Kozyra Kamil, Tudryn Maciej z Nowej Sarzyny
 TJ (szkoły średnie) – ex equo Mateusz Michna i Klaudia Gilarska z Nowej Sarzyny
 TS (seniorzy) – Łukasz Motylski z Krzątki i Andrzej Kusiak z Nowej Sarzyny

Kolbuszowski Klub Turystyczny „Salamandra” składa podziękowania:

- Zespołowi Szkół nr 2 za udostępnienie bazy pod zawody

- Urzędowi Miasta i burmistrzowi Kolbu-

szowej za wsparcie finansowe i logistyczne

- Lasom Państwowym nadleśnictwom Kolbuszowa i Mielec za udostępnienie terenu pod zawody oraz nagrody

- Regionalnej Fundacji Rozwoju „Serce” za pomoc rzeczową

- Sołtysowi wsi Ostrowy Baranowskie

- piekarni pana Magdy ze Świerczowa

- Krzysztofowi Wójcickiemu za pomoc

- drukarni Abakus za pomoc przy drukowaniu map.

- wszystkim uczestnikom z Kolbuszowej, Będziemyśla, Sokołowa Małopolskiego, Ustrzyk Dolnych, Nowej Sarzyny, Łętowni, Woli Żarczyckiej, Krzątki, Brwinowa, Radomia, Zielonki k. Warszawy, Rzeszowa i Lublina.

- opiekunom nauczycielom, którzy przyjechali wraz ze swoją młodzieżą oraz z Zespołu Szkół nr 2,

- paniom kucharkom z Zespołu Szkół nr 2 za przygotowanie smacznych posiłków,

- wszystkim organizatorom: kierownik imprezy Dorocie Haptaś, sędziemu głównemu Mirosławowi Markowi, budowniczym poszczególnych etapów: (oprócz wymienionych) Katarzynie Maliborskiej, Konradowi Batoremu, Mateuszowi Stydze, Jakubowi Zielińskiemu, Kasi Marek i Sabinie Fornal za sprawną obsługę biura oraz wszystkim pomagającym na trasach.

Następne Mistrzostwa już niedługo. Za rok.

PAWEŁ MICHNO

– PREZES KKT „SALAMANDRA”



PRZEKAŻ 1% PODATKU NA RZECZ

REGIONALNEGO TOWARZYSTWA KULTURY W KOLBUSZOWEJ

KRS: 0000109497

**NR. KONTA BANKOWEGO:
21-9180-0008-2001-0000-0039-0001**



Nadleśnictwo Kolbuszowa

SZKÓŁKA LEŚNA W ŚWIERCZOWIE

UWAGA !

Informujemy, że posiadamy w ofercie
sprzedaży po atrakcyjnych cenach sadzonki:

Sosna zwyczajna dwuletnia o wysokości 0,4 m od 15 gr/szt.
oraz
żywotniki (tuje) do szpalerów i żywopłotów o wysokości
0,5-1,5 m w cenie 4 zł/szt.



Sprzedaż prowadzona jest od poniedziałku do piątku w godz. 8-13.

Szczegółowe informacje na stronie
www.kolbuszowa.krosno.lasy.gov.pl
lub pod nr telefonu 697 060 017



**Danuta Zuba, bibliotekarka z Cmolasu
Ogólnopolskim Bibliotekarzem Roku 2014?**

Twój głos może zdecydować.

Wejdz na stronę biblioteka.kolbuszowa.pl i dowiedz się
jak zagłosować

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ SERDECZNIE ZAPRASZA NA:

DNI KOLBUSZOWEJ

30 KWIETNIA 16.30 AULA SZKOŁY MUZYCZNEJ KONCERT uctwa PSM i t. na „Dni Kolbuszowej”



2 MAJA 10.00 TOR „GLINIANKA” ZAWODY o Puchar Burmistrza Kolbuszowej

2 MAJA 10.00 PIYALNIA FRIGATA w Kolbuszowej w ramach imprezy na wodzie

2 MAJA 14.30 STADION przy Wolskiej

PIKNIK SPORTOWY AKTYWNA RODZINA

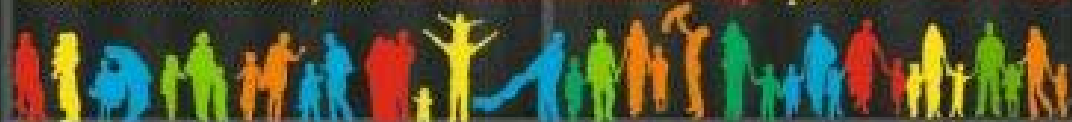
14.00 Zbiórka drużyn. **PRZEDSZKOLAKI** Sztafeta biegowa drużyn. Sztafeta Nordic Walking. Turniej Piłki Nożnej. Bieg o Puchar Nilusia.

15.30 **DOROŚLI I MŁODZIEŻ** Mistrzostwa Kolbuszowej w Nordic Walking. Przeciąganie liny dla rodziców i wychowawców. **TURNIEJ** badmintonu.

17.00 **MECZ TOWARZYSKI** Uniwersytet Rzeszowski - Samorządowcy. W przerwie prezentacja flagi Kolbuszowej

18.15 **WYSTĘP ZESPOŁU GÓRALSKIEGO „JUZYNA”** z Zawoi. **LOSOWANIE** upominków

Dodatkowe informacje na www.stadion.kolbuszowa.pl i pod nr. 17 2271-131



3 MAJA 10.30 KOLEGIATA-MDK

UROCZYSTOŚCI PATRIOTYCZNE

8:00 - POBUDKA z Orkiestrą Dętą MDK

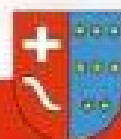
9:45 - PLAC Państwowej Straży Pożarnej - **PRZEMARSZ** pocztów na Cmentarz Parafialny

10:30 - **UROCZYSTA MSZA Św.** w Kolegiacie w intencji Ojczyzny, Strzelców i mieszkańców powiatu kolbuszowskiego

11:30 - **PRZEMARSZ** do Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej

12:00 - **UROCZYSTA AKADEMIA** oprawa artystyczna

Zespół Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych im. Komisji Edukacji Narodowej w Weryni



3 MAJA 15.00 RYNEK

BIEG, TANIEC, OPERETKA I MUSICAL

14.30 - ZAPISY do Biegu Ulicznego **15.00** START BIEGU

15.00 **KROKODYLE KONKURSY**

prezentacje szkół i gimnazjów

17.15 - **REWIA TANECZNA** w wykonaniu

szkół tańca i Studia Tańca MDK

18.00 - **FLASH MOB**

18.10 - **REWIA WOKALNA** w wykonaniu

Studia Wokalnego MDK

GALA OPERETKOWA w wykonaniu Marii Lenart

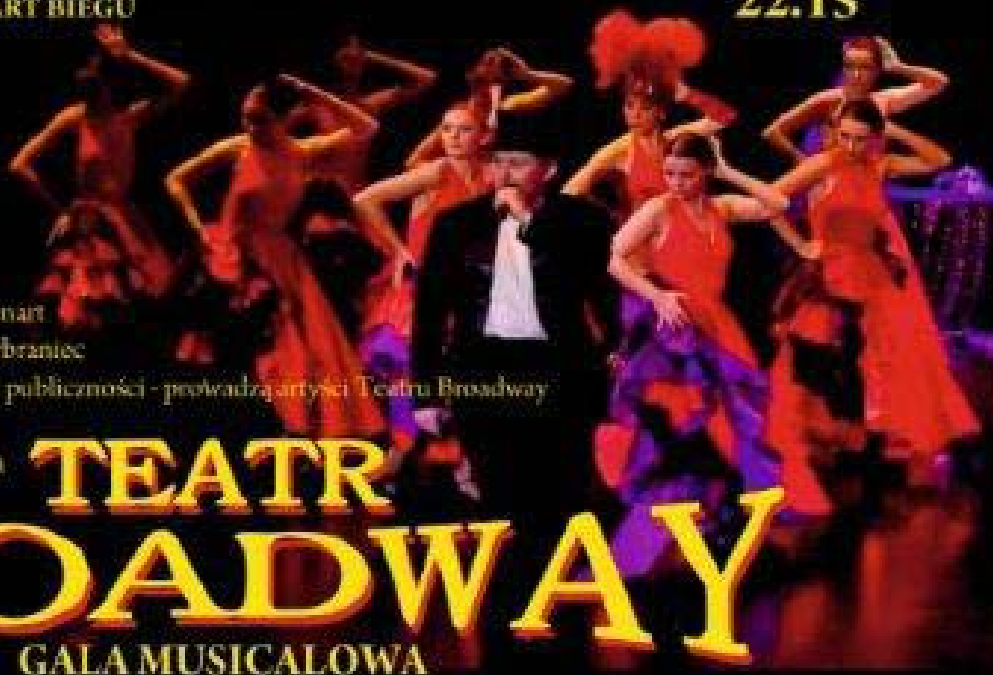
i Katarzyny Liszcz akompaniament ks. Julian Wybraniec

KURS TANCA I KONKURS TANECZNY dla publiczności - prowadzący artyści Teatru Broadway

Sponsor nagród Firma BEKO

POKAZ TANCA w wykonaniu Dawida Serafina

FAJERWERKI
22.15



19.45

TEATR BROADWAY

GALA MUSICALOWA

POD HONOROWYM PATRONATEM POSŁA NA SEJM RP ZBIGNIEWA CHMIEŁOWCA

TVP **nowiny beko**

URZĄD MIEJSKI
W KOLBUSZOWEJ

INFORMACJA DLA
MIEJSCOWYCH
WYKONAWCÓW



AVON
Dziękujemy za wsparcie
Dziękujemy za nagród



RZESZÓW **nowiny 24**

Sponsor nagród w

STAROSTWO
POWIATOWE
W KOLBUSZOWEJ



Frigata

